

DRUGI NASZEGO SAMORZĄDU

Kompetencje samorządu terytorialnego w III Rzeczypospolitej nie sprowadzają się do lokalnej gospodarki. Demokratyczne Rady Narodowe na wszystkich szczeblach, od gminy do województwa, mają prawo kontroli całego aparatu państwowego i inicjatywy ustawodawczej. Tych praw w okresie przedwojennym nie posiadali.

Z tak wielkich uprawnień wypływają i wielkie obowiązki, ciążyące na organach samorządowych. Obraz, jak z obowiązków tych wywiązuje się nasz samorząd, mieliśmy widocznie podczas dwudniowej konferencji przedstawicieli Rad Narodowych z całego kraju, która obradowała w Belwedrze pod przewodnictwem Prez. Bieruta.

Wypowiedzi i sprawozdania poszczególnych uczestników konferencji uwiarykowują nam wkład pozytywny samorządu w życie społeczne i państwowe. Samorząd bowiem, mimo bardzo ograniczonych środków działania, w krótkim stosunkowo czasie uruchomił szkoły, szpitale, ośrodki zdrowia i opiekę społeczną. Zorganizował wiele warsztatów pracy, wziął duży udział w odbudowie i porządkowaniu życia kulturalnego, przystąpił do usuwania zniszczeń wojennych. Wszystkie tego dokonał samorząd — powtarzamy — mimo ograniczonych środków, mimo fatalnego braku ludzi i mimo oporów moralnych i psychicznych, jakimi część naszego społeczeństwa obarczyła wojna i przedwojenna przeszłość.

W tych warunkach egzamin był niezwykle trudny, a niedejań dla działaczy Rad Narodowych — i to działaczy najofiarniejszych i najcenniejszych — padł na posterunku z ręki bratobójczej.

Reasumując pozytywny wkład samorządu, wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe słusznie powiedział, że stawiamy nam samorząd z d. i z. „widząc w nim formę administracji publicznej wyższą od centralistycznej i biurokratycznej formy administracji”.

„Ale nie tylko o osiągnięciach była mowa na konferencji w Belwedrze. Niemniej czasu i miejsca poświęcono również brakom i niedociągnięciom. Wskazano na konieczność walki z przejawami biurokratyzowania się aparatu samorządowego i odcierania się od potrzeb i interesów szerokiego mas. Przechodzono przed przerosłymi personalnymi, podnoszono konieczność czuwania, aby uchwały Rad Narodowych były wykonywane, a nie, jak niejednokrotnie bywa, pozostawały martwą literą. Mówiono wreszcie o konieczności istotnego wykorzystywania przez Rady Narodowe przysługującego im prawa kontroli administracji państwowej i instytucji publicznych.

„Rady Narodowe winny mieć regulować działania poszczególnych ogniw aparatu wykonawczego w taki sposób, aby te działania nie stawały się nadużyciem władzy, aby nie przekształcały się w ślepy, biurokratyczny, bezduszny, czy bezmyślny mechanizm udręki dla obywatela. Jest to szczególnie ważne zadanie, zwłaszcza w okresach tak wielkich i głębokich przemian w ogólnym życiu społecznym, jakie obecnie przeżywamy w wyniku wojny i w wyniku nie mniej głębokich zmian strukturalnych w nowym naszym demokratycznym układzie społecznym, politycznym i gospodarczym”.

Tak scharakteryzował działania Rad Narodowych Prezydent KRN Bolesław Bierut, który przywiązuje szczególną wagę do roli i znaczenia samorządu.

Wykazanie tych zadań zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i lokalnej będzie wymagało dużego jeszcze wkładu twórczej inicjatywy obywatelskiej.

„Należy żyć z naszym Radom Narodowym — powiedział Prezydent Bolesław Bierut — aby w swej pracy wykazywały jeszcze więcej rozmachu, więcej śmiałości, więcej troski o to, by spekulantom, szabrownikom, złodziejom i szabrownikom wszelkiego rodzaju wydać bój. Należy to uczynić dlatego, abyśmy nadal mogli spokojnie pracować nad zabezpieczeniem szybkiego rozwoju, naszego organizmu państwowego, nad podniesieniem stopy życiowej, kultury oraz dobrobytu ludu pracującego”.

Oto droga, po której samorząd nasz musi kroczyć i z której nie wolno mu zbaczać.

tegie.

Zdraycy Narodu Polskiego — twórcy „Goralenvolku” staną dzisiaj przed obliczem sprawiedliwości

Przed Sądem Specjalnym w Zakopanem rozpocznie się jutro proces 5-ciu polskich kolarów z Zakopanem. Witający go wówczas w imieniu „górall” Wacław Krzeptowski przedstawia Frankowi „ogrom cierpienia, jakie znośli górale za czasów polskich”, wyrażając równocześnie radość z racji wkroczenia Niemców.

W zakończeniu powitania delegacja wręcza Frankowi specjalną odznakę honorową.

SZATKOWSKI NA WIDOWNI
W tym mniej więcej okresie przybywa do Zakopanego, znany tam z przed wojny dr. Henryk Szatkowski, który, pod egidą Hansa Franka, przystępuje z całym rozmachem do tworzenia „Goralenvolku”, akcja ta bowiem natrafiała na zdecydowany opór ludności a w myśl dyrektyw niemieckich należało nadać propagandzie podłoże „naukowe”.

Szatkowskiem, który opracowuje broszury, w których „naukowo” przedstawia pochodzenie „narodu góralskiego”, wywodzącego się jakoby ze szczepów germańskich, a więc etnicznie spokrewnionego z Niemcami.

Propagandowe hasła odrębności narodowościowej i współpracy z Niemcami wywołują ferment wśród miejscowego społeczeństwa, które nie szczędzi pod adresem kolarów słów krytyki i piętnienia.

W październiku 1939 r. zorganizowany był wyjazd delegacji góralskiej do Krakowa celem złożenia hołdu generalnemu gubernatorowi Hansowi Frankowi.

Posel zdrajca
PRAGA (PAP). Przed czeskim trybunałem narodowym w Pradze stanął w dn. 5 b. m. b. poseł Czechosłowacji w Rumunii, dr. Verweka, który przekazał w dn. 16 września 1939 r. poselstwo czechosłowackie w Bukareszcie niemieckiemu posłowi, Fabritiusowi, wydając mu wszystkie tajne akta i dokumenty.

Zgoda na projekt traktatu z Anglią
KAIR (API). Partia saadystów i liberalów (dwie przodujące partie parlamentarne w Egipcie) wyraziły aprobatę na projekt traktatu anglo-egipskiego, przywiezionego z Londynu przez Sidky Pasze.

Triest, Dunaj i granica włosko-jugosłowiańska
przedmiotem obrad Wielkiej Czwórki

NOWY JORK (API). Spór na temat Triestu będzie prawdopodobnie pierwszym punktem porządku dziennego na pierwszym w Stanach Zjedn. zebraniu ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku. Rozpocznie się ono dziś w hotelu Astoria.

Oczekuje się, że Byrnes, Molotov, Bevin i Ceuve de Murville, reprezentujący Francję w nieobecności Bidaulta, odbędą dziś tylko krótkie, formalne posiedzenie, celem ustalenia porządku dziennego oraz kolejności, w jakiej omawiane będą poszczególne punkty. Prawdopodobnie wtorkowe rozmowy rozpoczną się od najtrudniejszego ze wszystkich problemów — Triestu.

Inne problemy, obejmują: 1) wolność żeglugi na Dunaju, 2) klauzule, dotyczące reparacji w traktatach pokojowych, 3) granice włosko-jugosłowiańskie.

Memorandum rządu bułgarskiego
SOFIA (PAP). Rząd bułgarski przesłał memorandum Radzie ministrów Spraw Zagranicznych.

Rząd bułgarski domaga się, aby Bułgaria uznano jako sojusznika od dnia przystąpienia jej do wojny przeciwko Niemcom t. j. od dn. 10 września 1944 r. Następnie apeluje, aby Rada odrzuciła greckie roszczenia terytorialne wobec Bułgarii.

Rząd bułgarski prosi w memorandum

o ponowne rozpatrzenie sprawy zachodniej Tracji, która ma żywożne znaczenie dla Bułgarii.

Nota włoska
RZYM (APD). Włoski minister spraw zagranicznych Nenni oświadczył w wywiadzie prasowym, że ambasador włoski w Waszyngtonie wręczył radzie ministrów spraw zagranicznych notę, precyzującą stanowisko rządu włoskiego w sprawie traktatu pokojowego. Nota stwierdza, że traktat pokojowy „nie jest w zgodzie z Kartą Atlantyczną”.

Włoszy krytycy granicę z Jugosławią i w mniejszym stopniu — z Francją. Nota twierdzi, że odszkodowania są zbyt wysokie i odbijają się ze szkoda na gospodarczych interesach Włoch i Europy.

Przyszłość Zagłębia Ruhry
LONDYN (PAP). Londyńskie kółka dyplomatyczne uważają, że projekt brytyjski, dotyczący przyszłości Nie-

mieć, który zostanie przedłożony na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku, przewiduje m. in. utworzenie międzynarodowej instytucji kontroli w Zagłębiu Ruhry oraz powołanie międzynarodowej armii dla okupacji tych terenów po zakończeniu okupacji Niemiec.

Obniżyć koszty ONZ
NOWY JORK (API). Komisja polityczna Narodów Zjednoczonych rozpoczęła omawianie szeregu problemów m. in. kosztów utrzymania ONZ. Delegat sowiecki Gusiew poddał krytyce nadmierne koszty Organizacji i wezwał do poważnego zredukowania wydatków oraz personelu ONZ. Gusiew wystąpił również przeciwko tworzeniu ośrodków informacyjnych Narodów Zjednoczonych w różnych krajach i poddał krytyce plan zorganizowania specjalnej obsługi radiowej. Londyńskie biuro ONZ jest niepotrzebne i powinno być zlikwidowane.

Jesień w Warszawie

Tak wyglądał wczoraj fragment ulicy warszawskiej, w słotną niedzielę jesienną.

Przeciwko obcej interwencji
Stanowisko Bułgarii i Rumunii w sprawie wyborów

LONDYN (API). W Londynie wyraża się opinię, że ministrowie Bevin i Byrnes przestudiują sprawozdania swych przedstawicieli dyplomatycznych w Bułgarii na temat przebiegu wyborów, zanim zajmą stanowisko wobec nowego rządu bułgarskiego.

Rzecznik brytyjski MSZ oświadczył wczoraj, że „warunki, w jakich odbyły się wybory nie są tego rodzaju, by rząd brytyjski nie mógł uznać nowego rządu bułgarskiego. Opierając się na umowie moskiewskiej w sprawie Bułgarii, rząd brytyjski uważa jednak, że w skład nowego rządu bułgarskiego powinno wejść przynajmniej dwóch przedstawicieli opozycji”.

Oświadczenie Dymitrowa
SOFIA (API). Podczas gdy w W. Brytanii wyraża się tak wielką troskę

o wybory w Bułgarii, przywódca Frontu Ojczyźnianego, Dymitrow, oświadczył wczoraj wobec prasy zagranicznej, że po wyborach nie może już być mowy o zastosowaniu umowy moskiewskiej, która obowiązywała tylko do powszechnego głosowania.

Przechodząc do stanowiska narodu bułgarskiego, Dymitrow podkreślił, że umowa moskiewska miała sens w przeszłości i nie może być stosowana obecnie, tym bardziej, że przedstawiciele opozycji wysunęli żądania zupełnie sprzeczne z tą umową.

Dymitrow oświadczył dalej, że wieszkość, jaką zdobył Front Ojczyźniany, upoważnia go do stworzenia rządu bez udziału opozycji. „Stanowisko rządu wobec opozycji — powiedział Dymitrow — będzie zależało wyłącznie od jej przyszłego zachowania się w parlamencie i poza nim”.

Jednocześnie w dzienniku komunistycznym „Raboczeskoje Dieło” ukazał się artykuł Dymitrowa, precyzujący wytyczne polityki bułgarskiej. Dymitrow oświadcza, że bezwzględnie konieczne jest prowadzenie pokojowej i demokratycznej polityki zagranicznej oraz wykluczenie z gospodarki narodowej kapitałów spekulacyjnych. Walka z resztkami faszyzmu i bezprawiem oraz opracowanie postępowej konstytucji bułgarskiej — oto dalsze zadania rządu i parlamentu.

Odrzucenie sugestii brytyjskich
LONDYN (API). Rząd rumuński odpowiedział na notę rządu brytyjskiego w sprawie wyborów. Rząd rumuński wyraża radość z faktu, że rząd brytyjski przyjął z zadowoleniem postanowienie przeprowadzenia wyborów w tym kraju, odrzuca jednak sugestie brytyjskie, dotyczące samego procesu ich przeprowadzenia.

Nota oświadcza, że tego rodzaju propozycje są naruszeniem suwerenności praw Rumunii i mieszaniem się w wewnętrzne sprawy państwa. Rząd

rumuński podkreśla, że zarówno kampania wyborcza jak i same wybory odbędą się przy całkowitej swobodzie działania opozycji a wyniki ich odpowiadać będą woli narodu rumuńskiego.

W Grecji „wszystko w porządku”
LONDYN (APD). Premier grecki, Tsaldaris przedstawił królowi listę ministrów nowego gabinetu. Korespondent radia brytyjskiego w Atenach, Kenneth Matthews, donosi, że znikła wszelka nadzieja na utworzenie rządu koalicyjnego i nowy gabinet opierać się będzie wyłącznie na tożsamości większości w parlamencie.

Optymistyczne sprawozdanie gen. Clay'a
o osiągnięciach okupacji amerykańskiej w Niemczech

LONDYN (PAP). — Zastępca naczelnego dowódcy w amerykańskiej strefie okupacyjnej gen. Clay wygłosił przed radą przemówienie, przeznaczoną dla słuchaczy w Stanach Zjedn., w którym uczynił przegląd z osiągnięć na przestrzeni 18 miesięcy okupacji Niemiec.

Oświadczył on, że pierwszym zadaniem władz okupacyjnych było zaprowadzenie systemu rozdziału żywności, przywrócenie praworządności oraz walka z epidemiami. W maju 1945 r. nie było w Niemczech komunikacji pocztowej i telegraficznej. We wrześniu br. przesłano przeszło 112.000.000 listów i 2 i pół miliona paczek, oraz przeprowadzono 5 milionów rozmów poamerykańskich i dostarczono 1 milion depech.

W maju 1945 cały system szkolny niemal przestał funkcjonować. Od września br. przeszło 2.350.000 dzieci niemieckich w szkolnym wieku uczęszcza do szkół. W maju 1945 przestała ukazywać się prasa niemiecka. We wrześniu br. w strefie amerykańskiej okupacji w Niemczech wychodziły 42 dzienniki o ogólnym nakładzie 5 i pół miliona egzemplarzy. Prasa ta nie korzysta z pełnej swobody, istnieje bowiem zakaz krytykowania zarządzeń władz okupacyjnych. Posiada ona jednakże prawa krytyki wobec władz

Przeciwko obcej interwencji
Stanowisko Bułgarii i Rumunii w sprawie wyborów

LONDYN (API). W Londynie wyraża się opinię, że ministrowie Bevin i Byrnes przestudiują sprawozdania swych przedstawicieli dyplomatycznych w Bułgarii na temat przebiegu wyborów, zanim zajmą stanowisko wobec nowego rządu bułgarskiego.

Oświadczenie Dymitrowa
SOFIA (API). Podczas gdy w W. Brytanii wyraża się tak wielką troskę

o wybory w Bułgarii, przywódca Frontu Ojczyźnianego, Dymitrow, oświadczył wczoraj wobec prasy zagranicznej, że po wyborach nie może już być mowy o zastosowaniu umowy moskiewskiej, która obowiązywała tylko do powszechnego głosowania.

Przechodząc do stanowiska narodu bułgarskiego, Dymitrow podkreślił, że umowa moskiewska miała sens w przeszłości i nie może być stosowana obecnie, tym bardziej, że przedstawiciele opozycji wysunęli żądania zupełnie sprzeczne z tą umową.

Dymitrow oświadczył dalej, że wieszkość, jaką zdobył Front Ojczyźniany, upoważnia go do stworzenia rządu bez udziału opozycji. „Stanowisko rządu wobec opozycji — powiedział Dymitrow — będzie zależało wyłącznie od jej przyszłego zachowania się w parlamencie i poza nim”.

Jednocześnie w dzienniku komunistycznym „Raboczeskoje Dieło” ukazał się artykuł Dymitrowa, precyzujący wytyczne polityki bułgarskiej. Dymitrow oświadcza, że bezwzględnie konieczne jest prowadzenie pokojowej i demokratycznej polityki zagranicznej oraz wykluczenie z gospodarki narodowej kapitałów spekulacyjnych. Walka z resztkami faszyzmu i bezprawiem oraz opracowanie postępowej konstytucji bułgarskiej — oto dalsze zadania rządu i parlamentu.

Odrzucenie sugestii brytyjskich
LONDYN (API). Rząd rumuński odpowiedział na notę rządu brytyjskiego w sprawie wyborów. Rząd rumuński wyraża radość z faktu, że rząd brytyjski przyjął z zadowoleniem postanowienie przeprowadzenia wyborów w tym kraju, odrzuca jednak sugestie brytyjskie, dotyczące samego procesu ich przeprowadzenia.

Nota oświadcza, że tego rodzaju propozycje są naruszeniem suwerenności praw Rumunii i mieszaniem się w wewnętrzne sprawy państwa. Rząd

rumuński podkreśla, że zarówno kampania wyborcza jak i same wybory odbędą się przy całkowitej swobodzie działania opozycji a wyniki ich odpowiadać będą woli narodu rumuńskiego.

W Grecji „wszystko w porządku”
LONDYN (APD). Premier grecki, Tsaldaris przedstawił królowi listę ministrów nowego gabinetu. Korespondent radia brytyjskiego w Atenach, Kenneth Matthews, donosi, że znikła wszelka nadzieja na utworzenie rządu koalicyjnego i nowy gabinet opierać się będzie wyłącznie na tożsamości większości w parlamencie.

OSTATNI AKT TRAGEDII
Załamywanie się potęgi niemieckiej wpłynęło „ochładzająco” na kolarów górali, którzy powoli zaczęli wycofywać się z całej tej akcji. Niemniej jednak ich szkodliwa działalność doskonale została zrozumiana przez ogół miejscowego społeczeństwa, które czynnie jej przeciwstawiało się.

Szereg szkodników zostało zlikwidowanych jeszcze w okresie okupacji przez działające na tamtych terenach organizacje podziemne. Przewodniczący Komitetu Góralskiego Wacław Krzeptowski został powieszony. Ideolog „Goralenvolku” dr Henryk Szatkowski uciekł wraz z Frankiem za granicę. Tak zakończyła się próba stworzenia sztucznego tworu, jakim miał być „naród góralski”.

Ostatni akt tej tragedii, która pochłonęła życia wielu patriotów polskich i wielu naraziła, w imię sprawy polskiej na cierpienia w obozach i więzieniach, rozegra się obecnie przed sądem.

Szczegóły polskiego protestu w Berlinie
BERLIN (PAP) Jak już donosiliśmy, Polska Misja Wojskowa w Berlinie przesłała do Rady Kontroli note, zawierającą protest przeciwko wybrakom niemieckim, które stanowią pogwałcenie zarządzeń wydanych przez Radę Kontroli.

Nota wspomina artykuł ministra Franza Bluchera z Oldenburga w piśmie „Die Welt” oraz artykuł Marii Severich w piśmie „Landeszeitung” i stwierdza:

„Celem tych wystąpień jest podburzenie Niemców przeciwko jednemu z narodów zjednoczonych. Stanowią one jawne naruszenie przepisów obowiązujących na terenie całych Niemiec, a w szczególności znajdujących się one w sprzeczności z wydanymi w strefie brytyjskiej zarządzeniami (art. 2 par. 4) Military Government Ordinance 1). Wszystkie wybrki miały miejsce w brytyjskiej strefie okupacyjnej”.

Nota domaga się ukarania winnych oraz użycia środków, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wybrków w przyszłości.

Powracają do kraju
Generalny dyrektor UNRRA, La Guardia, oświadczył w Waszyngtonie, że w ciągu miesiąca, od wprowadzenia 60-dniowej racji żywnościowej dla wysiedleńców w Niemczech, 45 tysięcy osób powróciło już do Polski.

La Guardia wyraził wiarę w polskim podziękowanie za poparcie planu UNRRA.

Szczegóły polskiego protestu w Berlinie

BERLIN (PAP) Jak już donosiliśmy, Polska Misja Wojskowa w Berlinie przesłała do Rady Kontroli note, zawierającą protest przeciwko wybrakom niemieckim, które stanowią pogwałcenie zarządzeń wydanych przez Radę Kontroli.

Nota wspomina artykuł ministra Franza Bluchera z Oldenburga w piśmie „Die Welt” oraz artykuł Marii Severich w piśmie „Landeszeitung” i stwierdza:

„Celem tych wystąpień jest podburzenie Niemców przeciwko jednemu z narodów zjednoczonych. Stanowią one jawne naruszenie przepisów obowiązujących na terenie całych Niemiec, a w szczególności znajdujących się one w sprzeczności z wydanymi w strefie brytyjskiej zarządzeniami (art. 2 par. 4) Military Government Ordinance 1). Wszystkie wybrki miały miejsce w brytyjskiej strefie okupacyjnej”.

Nota domaga się ukarania winnych oraz użycia środków, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wybrków w przyszłości.

Powracają do kraju
Generalny dyrektor UNRRA, La Guardia, oświadczył w Waszyngtonie, że w ciągu miesiąca, od wprowadzenia 60-dniowej racji żywnościowej dla wysiedleńców w Niemczech, 45 tysięcy osób powróciło już do Polski.

La Guardia wyraził wiarę w polskim podziękowanie za poparcie planu UNRRA.

Przeciwko obcej interwencji

Stanowisko Bułgarii i Rumunii w sprawie wyborów

LONDYN (API). W Londynie wyraża się opinię, że ministrowie Bevin i Byrnes przestudiują sprawozdania swych przedstawicieli dyplomatycznych w Bułgarii na temat przebiegu wyborów, zanim zajmą stanowisko wobec nowego rządu bułgarskiego.

Rzecznik brytyjski MSZ oświadczył wczoraj, że „warunki, w jakich odbyły się wybory nie są tego rodzaju, by rząd brytyjski nie mógł uznać nowego rządu bułgarskiego. Opierając się na umowie moskiewskiej w sprawie Bułgarii, rząd brytyjski uważa jednak, że w skład nowego rządu bułgarskiego powinno wejść przynajmniej dwóch przedstawicieli opozycji”.

Oświadczenie Dymitrowa
SOFIA (API). Podczas gdy w W. Brytanii wyraża się tak wielką troskę

o wybory w Bułgarii, przywódca Frontu Ojczyźnianego, Dymitrow, oświadczył wczoraj wobec prasy zagranicznej, że po wyborach nie może już być mowy o zastosowaniu umowy moskiewskiej, która obowiązywała tylko do powszechnego głosowania.

Przechodząc do stanowiska narodu bułgarskiego, Dymitrow podkreślił, że umowa moskiewska miała sens w przeszłości i nie może być stosowana obecnie, tym bardziej, że przedstawiciele opozycji wysunęli żądania zupełnie sprzeczne z tą umową.

Dymitrow oświadczył dalej, że wieszkość, jaką zdobył Front Ojczyźniany, upoważnia go do stworzenia rządu bez udziału opozycji. „Stanowisko rządu wobec opozycji — powiedział Dymitrow — będzie zależało wyłącznie od jej przyszłego zachowania się w parlamencie i poza nim”.

Jednocześnie w dzienniku komunistycznym „Raboczeskoje Dieło” ukazał się artykuł Dymitrowa, precyzujący wytyczne polityki bułgarskiej. Dymitrow oświadcza, że bezwzględnie konieczne jest prowadzenie pokojowej i demokratycznej polityki zagranicznej oraz wykluczenie z gospodarki narodowej kapitałów spekulacyjnych. Walka z resztkami faszyzmu i bezprawiem oraz opracowanie postępowej konstytucji bułgarskiej — oto dalsze zadania rządu i parlamentu.

Odrzucenie sugestii brytyjskich
LONDYN (API). Rząd rumuński odpowiedział na notę rządu brytyjskiego w sprawie wyborów. Rząd rumuński wyraża radość z faktu, że rząd brytyjski przyjął z zadowoleniem postanowienie przeprowadzenia wyborów w tym kraju, odrzuca jednak sugestie brytyjskie, dotyczące samego procesu ich przeprowadzenia.

Nota oświadcza, że tego rodzaju propozycje są naruszeniem suwerenności praw Rumunii i mieszaniem się w wewnętrzne sprawy państwa. Rząd

rumuński podkreśla, że zarówno kampania wyborcza jak i same wybory odbędą się przy całkowitej swobodzie działania opozycji a wyniki ich odpowiadać będą woli narodu rumuńskiego.

W Grecji „wszystko w porządku”
LONDYN (APD). Premier grecki, Tsaldaris przedstawił królowi listę ministrów nowego gabinetu. Korespondent radia brytyjskiego w Atenach, Kenneth Matthews, donosi, że znikła wszelka nadzieja na utworzenie rządu koalicyjnego i nowy gabinet opierać się będzie wyłącznie na tożsamości większości w parlamencie.



Georg Dymitrow przywódca Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii.

Jeśli Amerykanie istotnie chcą pokoju... Przewidybocze wystąpienie Wallace'a

NOWY JORK (PAP). W ramach kampanii przedwyborczej Henry Wallace wystąpił na zgrupowaniu w Chicago, zwołanym przez miejscowe organizacje demokratyczne.

Wallace oświadczył, że sprawa pokoju światowego jest najważniejszym zagadnieniem. Molotov wezwał świat do rozbrojenia i jeśli Amerykanie istotnie chcą pokoju, przyjmą to wezwanie i będą popierać sprawę rozbrojenia, nie idąc za nawołującym Churchilla i innych antyradzieckich podżegaczy.

Na odbytej uprzednio konferencji

prasowej, Wallace stwierdził, że rozmowy z ZSRR na temat rozbrojenia będą nieproduktywne, dopóki Ameryka nie wstrzyma produkcji bomb atomowych.

NOWY JORK (PAP). Prezes kongresu związków przemysłowych, CIO, Murray, w przedwyborczym przemówieniu radiowym wezwał amerykański świat pracy do głosowania w zbliżających się wyborach przeciwko reakcyjnemu, republikańskiemu kandydatom, ponieważ republikanie wnieśli w okresie ostatniej kadencji kongresu 40 projektów ustaw, skierowanych przeciwko światu pracy.



Tak wyglądał wczoraj fragment ulicy warszawskiej, w słotną niedzielę jesienną.

Prywatny handel towarami włókienniczymi

nie jest należycie kontrolowany

Wysilki, zmierzające do uporządkowania naszego rynku towarowego — ukroczenia spekulacji, stabilizacji cen itp. — mają dotychczas, ograniczony zasięg. Poprzedzają głównie na normowaniu cen tylko ziemniaków i in. artykułów żywnościowych. Pomijają natomiast prawie zupełnie inne nie mniej ważne artykuły jak: włókiennicze, dziewiarskie itp. Te gałęzie handlu niekontrolowane całkowicie, były „dzikimi polami” dla harców spekulantów i paskarzy, hupiących bez umiaru i żenady ludzi pracy.

O ile przeciętny obywatel orientuje się w cenach i gatunkach artykułów spożywczych o tyle na ogół jest niewiadomy wartości i cen takich towarów jak dzianinowe, włókiennicze lub skóry. Niejednokrotnie zdarza się zwieść bajkom kupców o rzekomo nadzwyczajnej jakości zalecanych przez nich towarów angielskich, bieleńskich, przedwojennych, które w rzeczywistości okazały się zwykłą „lipą”.

Ostatnio sytuacja uległa zmianie. Również i te odcinki rynku znalazły się pod czujną kontrolą i opieką Komisji Specjalnej. A nawet już są rezultaty działalności Komisji w szeregu miast jak np. w Łodzi.

PCH NIE KONTROLUJE

Wysilki w tym kierunku uławia PCH, dostarczając towarów włókienniczych kupcom-detalom i ustalając ceny tych towarów. W wypadku ujawnionego przekroczenia ustalonej

przez PCH marży zysku następuje skreślenie z listy odbiorców. Ponadto PCH bezpośrednio już dociera do konsumenta, uruchamiając sprzedaż detaliczną w sklepach „Bata” i CHD. Niestety PCH nie kontroluje dostawczych prywatnych odbiorców detalicznych, czy przestrzegają ustalonych przez PCH cen i nie odprzedają nabytych w PCH towarów handlarzom.

Kupcowi detaliczni zaopatrywani przez PCH zobowiązani są do utrzymania wyznaczonych norm zysku (artykuły bawełniane i llniane — 24%, artykuły wełniane i jedwabne — 24%, pasmanteria, konfekcja i galanteria — 30% łącznie z kosztami przewozu), jak również do sprzedawania tych towarów wyłącznie konsumentom, a nie handlarzom.

KONTROLA SPOŁECZNA

Celem ułatwienia kontroli kupcy winni na wszelkie towary tekstylne znajdujące się w sklepie — posiadać dowody zakupu t.j. rachunek z uwidocznioną ceną i miejscem zakupu. Ponieważ jednak kontrola tych odbiorców jest utrudniona, dobrze byłoby aby czynnik społeczny choćby Rady Dzielnicowe czy Zw. Zaw. miały prawo w interesie szerokiej warstw ludności do wglądu w funkcjonowanie tych sklepów jeżeli chodzi o towary nabyte w PCH.

Precedensem do takiego podejścia może posłużyć następujący fakt: Na jarmarku w Chrzanowie sklep „Bata” w ramach umowy z Państwo-

wą Centralą Handlową sprzedał w jednym tylko dniu artykułów włókienniczych na sumę 800.000 zł. Rzeźcą istotną jest tu jednak nie ta wysoka suma sprzedaży, lecz fakt, że sami konsumenci zorganizowali aparat kontroli, który czuwał nad tym, by towary te nie dostały się do rąk spekulantów. Ten objaw żywiłowej kontroli ze strony konsumentów może mieć oczywiście tylko doraźne znaczenie. Należy zorganizować kontrolę stałą i systematyczną, przede wszystkim w sklepach Batawskich, które bezpośrednio dostarczają towarów konsumentowi. Nic też nie stoi na przeszkodzie PCH aby w wypadku stwierdzenia części penienia przez nich funkcji rozdzielczych rozważały z nimi umowę i uruchomiły sprzedaż w specjalnych punktach, powołanych solidniejszym rozdziałem. (1g)

Rewia Mody

Czyżby powrót tiurniury

Tiurniura? Przecież to było tak dawno, w końcu 19-go stulecia. Mało kto z nas ją pamięta... Było to coś w rodzaju podwórki, pozwalającej upinać na niej materię, drapować szarfy i kokardy. Była to moda niepozobawiona wzdzięku, lecz wiele niepraktyczna, moda pań próżniaczek...

I dlatego dziwiły nas echa jej na wczorajszym pokazie mody w rest. „Polonia”, zorganizowanej na odbudowę Warszawy. Obok niecodziennie praktycznych sukienek codziennych i sportowych z kurtkami, zaplanył się do blaskawicy, idealnie nadających się do fabryki, biura i wszelkich sportów, ujrzałyśmy sukienki wizytowe, w różnie krótkie (choć nieco dłuższe niż w zesz-

łym roku), wyraźnie nawiązujące do tradycji zeszłego stulecia. Szyk takiej sukienki polega wyłącznie na umierytym udrapowaniu. Draperie i „wedy” robione są na stanikach, na rękawach, o spodach gładkich, i o draperiach w ramieniu i po stronie wierzchniej, wreszcie na spódnicy. Wspaniała tualeta wieczorowa z czarnego weluru miała coś w rodzaju szarfy, potrójnie ujętej. Pokazano nam bufiaste kokardy i drapowane szarfy jedwabne na sukniach wiewanych, szale zakończone strzępiastą frędzlą, udrapowane fantazyjnie naokoło szyi. Draperie, draperie... z silnym podkreśleniem linii bioder.

Nie każdy kapeluszyk pasuje do takich cudactw. Chyba maleńkie czapki z opadającym filuternie piórem strusim, albo „gniazdko” piórek rajskich, albo toczek z rajserem. Każdy kapeluszyk wieczorowy bezwzględnie zdobi pióro lub woalka.

Zamszowe „saboty” w wściekle wysokich obcasach francuskich, bardzo ażurowe, ażeby można było się pochylać pięknie pończoską, są całkiem niedostępne dla zwykłej śmiertelniczki. Praktycznie natomiast są pójścieli w kształcie głębokich szpilek, zamszowe a przybranym z skóry lub przepłatanym wstęgiem llnnej barwy (do granatu — fręz itp.). Czarne pantofle często miewają czerwone obcasy.

Pelasy po dawnemu są b. jasne, głównie popielate z lisami o kolnierzach szalowych. Jedyna różnica, to silne wcięcie. Bardzo oryginalna była pelisa-kożuch z przybraniem grubych szwów z ciemnej nici. Etyle z lśnią falując się, jak żaby na piersiach, są również ciete w karo. Bardzo oryginalny był kloszowy żakiet trzywłocowy z brzojszwanów, łączonych z grubą wełną piaszczową, ściśnięty w pasie.

Decydującą jest chęć podobania się (u kobiety!). Mimo ulęwego deszczu, zwykła publiczność pokazów mody (w tym wiele magazynierki) stała się w komplecie. Powiedzy sobie, że ponęta był cel szlachetny... Jak zwykle, pokaz przepłatała konferansierka i produkcje artystyczne: K. Iwanickiej, A. Jakastasa, K. Kamińskiej, M. Karnawalskiej i J. Wolfertaj, (wr)

W razie wypadku wypłata 25.000 zł

Ubezpieczenie młodzieży szkolnej

Akcja ubezpieczenia młodzieży szkolnej, zainicjowana przez Powiatowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zataca coraz szersze kręgi. Ministerstwo Oświaty wydało już kuratorom odpowiednie zalecenie, związane z realizacją akcji.

Młodzież szkolna narażona jest w znacznie wyższym stopniu na nieszczęśliwe wypadki, aniżeli osoby starsze. Jest to wynikiem niedoświadczenia a części i niepotrzebnej lekko-myślności. Celem więc akcji jest zapewnienie ofiarze wypadku pomocy materialnej.

Warunki ubezpieczenia są bardzo dogodne i obejmują kilka grup. W pierwszym ubezpieczeniu obejmuje nie- szczęśliwe wypadki, jakim uległ uczeń lub uczennica ulegnie wskutek nieszczęśliwego wypadku trwałemu kalectwu, wypłacać jednorazowo 25 tys. zł. W wypadku śmierci rodzina otrzymuje 5 tys. zł. na kosztą pogrzebu.

W drugiej grupie ubezpieczenie obejmuje nie tylko nieszczęśliwe wypadki, jakie mogą wydarzyć się w związku

z pracą młodzieży w szkole, ale również i te, które mają miejsce w życiu ściśle prywatnym. Składka ubezpieczeniowa jest wówczas podwyższona do 15 zł. rocznie, świadczenia zaś po zostają te same.

Tak przedstawiają się ubezpieczenia na wypadek śmierci i kalectwa. Dość przy tym należy, iż każda szkoła ma prawo włączyć do ubezpieczenia bezpłatnego pewną ilość najbardziej potrzebnych uczniów. Korzystają oni z tych samych praw co dzieci, uczęszczające do szkółki. Ponadto ubezpieczyć się mogą za opłatą podwójnej składki również i członkowie szpota nauczycielskiego grona oraz niższy personel szkolny.

Niezależnie od tych dwóch grup jest jeszcze trzeci rodzaj ubezpieczeń, a mianowicie „na koszty leczenia” — w razie jeśli nieszczęśliwy wypadek pogłębiał za sobą cięższe następstwa, niż śmierć i kalectwo. Każdzy uczeń może w tym zakresie ubezpieczyć się indywidualnie w PZUW na podstawie oddzielnej umowy. Dodatkowa składka wynosi wówczas: przy ograniczeniu ubezpieczenia od wypadków, powstałych w czasie zajęć szkolnych oraz w drodze do i ze szkoły zł. 31,50 oraz przy pełnym ubezpieczeniu po 100 zł. od osoby. Kwota, którą PZUW wypłaca ubezpieczonym na kosztą leczenia, wynosi 7.500 zł.

Kup cegielkę na bursy dla młodzieży chłopskiej i robotniczej

W dn. 30 października 1946 r. w Kuratorium Okręgu Warszawskiego pod przewodnictwem ob. kuratora Wojciecha — odbyło się zebranie delegatów rejonowych i przedstawicieli szkół średnich — zawodowych i powszechnych — na którym, obok spraw szkolnych, omówiono również sprawy organizacyjne zbioru publicznego przez Towarzystwo Burs i Stypendiów.

Sprawy zbioru zreferował wiceprezes Zarządu Głównego T.B.S., ob. J. Wicek, po czym nastąpiła krótka dyskusja na temat udziału młodzieży szkół średnich i powszechnych w zbiorze.

W wyniku wymiany zdań ustalono, iż młodzież starszych klas szkół powszechnych i szkół średnich, jakoasy starszych osób, może wziąć czyn-

ny udział w zbiorze. Akcja zbioru znalazła całkowite poparcie Kuratorium, toteż postanowiono współdziałać z lokalnymi Komitetami zbioru w urzeczywistnieniu tej akcji wśród społeczeństwa.

W dniach od 3 do 10 listopada br. w całym kraju odbywać się będzie publiczna zbiórka na bursy i stypendia dla niezamożnej młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Sekretariat T.B.S. zwraca się do ogółu obywateli o wzięcie czynnego udziału w zbiorze i okazanie pomocy osobom kwestującym na ulicach, w biurach, restauracjach, sklepach itp.

Osoby, mogące w tej akcji pomóc, proszone są o zgłaszanie swego udziału w następujących punktach miasta:

1. NOWE BRONÓW: ul. Bielańska 38 (sekska la powszechna), wszelkich informacji udziela p. Bech Regina.
2. PRAGA: ul. Zygmuntońska 16, kancelaria Gimnazjum i Liceum Władysława IV, informacji udziela dyrektor Gimnazjum.
3. GROCHÓW: ul. Boremska 6/2, kancelaria Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. Powstańców Warszawy, informacji udziela Jarosława Jagiello-wicza IV, informacji udziela dyrektor Gimnazjum.
4. MOKOTÓW: ul. Grodzka 22, szkoła powszechna Nr. 58, informacji udziela p. Zielonka Stefan.
5. ŚRÓDMIEŚCIE: ul. Hoża 13, szkoła powszechna Nr. 75, informacji udziela p. Łykowska Jadwiga.
6. WOLA-KOŁO: ul. Bema 76, szkoła powszechna Nr. 183, informacji udziela p. Wróblewska Wanda.
7. ŻOLIBÓRZ: ul. Żelazskiego 15, kancelaria Gimnazjum i Liceum im. Lina-nowskiego, informacji udziela p. Zaj-chowska Janina.
8. OCHOTA: ul. Flirtowa 62, szkoła polska, informacji udziela p. Brząko.
9. Sekretariat Zarządu Głównego T.B.S., ul. Smulikowskiego 6/8, czynny od godz. 8 do 18. (j)

Profesor SZYMAŃSKI

OCZY — USZY — NOS — GARDŁO
od 11-12. KOSZYKOWA 35. 2046-1

Zjazd Zw. Zawodowych Pracowników Handlowych i Biurowych

Wczoraj rozpoczął w Warszawie obrady ogólnokrajowy zjazd Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych.

Przedmówieniami powitalnymi przedstawiciele partii politycznych oraz przedstawiciele różnych związków zawodowych, dłuższy referat polityczno-gospodarczy wygłosił przedstawiciel KCZZ — Wronski.

W dniu dzisiejszym obrady toczyły się będą nadal.

RADIO

na poniedziałek, 4 gm.

7.15 Powiódz. najw. wiad. dzien. por.; 7.30 Muzyk.; 12.05 Aud. dla świetlic robotn.; 12.40 Pielni w wyk. C. Igrymówny; 13.00 Muzyk. obiad.; 15.00 Aud. dla dzieci; 15.30 Utwory na fogi w wyk. B. Orłowa; 15.50 Sierżyna ogólna; 16.00 Przy głosniku; 16.05 Dzień. popoł.; 16.30 „Spiewający piosenki” aud. w opr. prof. Rutkowskiego; 17.00 Aud. dla miod.; 17.15 Konec. rozrywki w wyk. Mal. Ork. P.R. z udz. Z. Komorowskiej; 17.15 Portrety artysty „50 lat w służbie teatru”; 18.30 „Nauka przy glosn.”. Omówienie dotychczas. programu Smoleński; Nowy Program dr. J. Zabłiński; 19.00 Poradn. dla słuchaczy w wyk. B. Orłowa; 19.30 Dzień. wiecz.; 20.25 Dama muz. aud. w opr. prof. J. Reissa; 21.00 Słuch. p.t. „Niesmiert. kołanek”; 22.15 Konec. rozrywki; 22.30 Ost. wiad.; 22.35 Muzyk.; 23.55 Straszcz. ważn. wiad. dzien., hymn.

na wtorek, 5 gm.

7.05 Muzyk.; 7.15 Powiódz. ważn. wiad. oraz prógki prasy społecznej; 7.30 Muzyk.; 12.05 Aud. dla świetlic robotn.; 12.40 Pielni w wyk. A. Witowskiej-Kamińskiej; 13.00 Muzyk. obiad.; 15.00 Aud. dla mat. dzieci; 15.15 Słuch. dla dzieci; 15.40 Pielni w wyk. Zesp. Wokaln. P.R.; 16.05 Dzień. popoł.; 16.30 Aud. ludowa „Pielni i tance z Łubuskiej”; 17.00 Aud. dla miodulicy; 17.10 Konec. rozrywki; 18.00 Aud. wojsk.; 18.30 „Nauka przy glosn.”; 19.00 Konec. symfon. Ork. Symf. P.R. pod dykt. W. Kalki-Kowalczyk; 20.01 Dzień. wiecz.; 20.25 Wczorajny konec. popularny wyk. Sekstet P.R. z udziałem M. Szopskiego; 21.00 Słuch. p.t. „Jarmark Sieroczyński”; 21.25 Recl. wiołonce. Z. Adamskiej; 22.00 Radiowy Uniwersyt. Lutowski; 22.15 Aud. rozrywki; 22.40 Ost. wiad.; 23.30 Muzyk.; 23.55 Straszcz. ważn. wiad.; 24.00 Hymn.

W toru wyścigowego

Wyniki 28-go dnia wyścigów

Goniwa 1. — „Astrolog” st. Klejnot (J. Raniewicz), „Tinta” (J. Kucharski), „Umbra”, Tot. 246; fr. 250, 300; porz. 1.800. Konia wycofane: „Meła”.

Goniwa 2. — „Wilkin” st. Leszno (chl. Szablowski), „Jaworzyski” st. p. Okocim (chl. Krzyński), „Jarka”. Tot. 180; fr. 160, 240; porz. 320.

Konia wycofane: „Gilecynia”.

Goniwa 3. — „Oziris” st. Ferdynandów (Z. Białadziński), „Wisła” (Z. Lipowicz), „Ganey”. Tot. 160; fr. 130, 140; porz. 320.

Goniwa 4. — „Lune” st. p. Leszno (chl. Szablowski), „Gniew” (Z. Jagodziński), „Sama Grusa”. Tot. 330; porz. 430.

Konia wycofane: „Monte Carlo”, „Ganimed”, „As Dur”.

Goniwa 5. — „Zegarynka” st. Leśnicówka (chl. Krzyński), „Tobruk II” st. p. Okocim (chl. Krzyński), „Wicher II”. Tot. 980; fr. 230, 200; porz. 4.000.

Konia wycofane: „Balkryls”.

Goniwa 6. — „Nemir” st. Lososina Dolna (Z. Januicki), „Panienka” (chl. Szablowski), „Furmint”. Tot. 380; fr. 190, 150; porz. 730.

Konia wycofane: „Frezja”, „Markas”.

Marysi KLAWE

W dniu 28-go listopada 1946 r. zmarła tragicznie w Warszawie dnia 7.XI.1946 r., przeżywszy lat 66. Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy ukochanej matki i Babuni odbędzie się dnia 7.XI.1946 r. o godz. 8.30 w Kościele Karmelitów (Czł. Przedmieście) w Warszawie, o czym zawiadamiają pogrzebem w nieustanionym żalu

29437-1 MATKA I BRACISZEK

Obowiązkowy kurs dokształcający dla kierowników stołówek

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy zawiadamia, że zorganizowane zostały obowiązkowe kursy dokształcające dla kierowników stołówek pracowniczych i studenckich. Resort wywaja wszystkie instytucje, prowadzące stołówki wymienionego typu, aby na kurs ten delegowały odpowiedzialnych kierowników stołówek.

Nazwiska kandydatów na kurs należy zgłosić natychmiast do Wydziału Organizacji i Kontroli — Al. Szucha 39, II p., pokój 2.

Kurs trwa będzie 10 dni. Wykłady odbędą się w lokalu stołówki Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Al. Szucha Nr. 23 — codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 17-iej do 20-iej.

Po kursie wydawane będą zaświadczenia uczestnictwa. Kurs jest bezpłatny — pomoc naukowe wynosi 50 zł od osoby. (1g)

Obowiązkowy kurs dokształcający

Zgłoszenia należy kierować do dn. 4 listopada br. pod adresem: Zarząd Główny TUR — Komisja Nauczania — W-wa, Al. Bóż 7. (j)

Konferencje oświatowców i prelegentów

Zarząd Główny TUR organizuje, w czasie od 11 do 30 listopada br., trzy kolejne po sobie następujące, szesniodniowe konferencje dla oświatowców i prelegentów TUR. Konferencje te, w pierwszym rzędzie, przewidziane są dla nauczycieli oświatowców związanych pracą kulturalno-oświatową z terenem robotniczym, czynnych w organizacjach robotniczych, związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych względnie mających prowadzić prace oświatową na tych terenach z ramienia TUR-u.

Konferencje odbędą się w domu wycofawczym w Józefowie pod Warszawą. Celem ich jest przedyskutowanie podstaw teoretycznych i pedagogicznych oświaty TUR-owej. Program konferencji przewiduje 2 wykłady dziennie połączone z dyskusją oraz zajęcia praktyczne i świetlicowo-artystyczne.

Do wiadomości Resortu Mieszkaniowego

16 ub. m. o godz. 15-ej podczas tu-nej nieobecności w domu, Komisja Mieszkaniowa, działająca na terenie 25 Komisarjatu M.O., w składzie 5-ciu osób przemiara weszła do mojego mieszkania, wprowadzając do niego 3-osobową rodzinę. Rodzinę Komisja wynajęła wszystkie meble i ustawiła je w środku drugiego pokoju, niszcząc przy tej czynności ściany, podłogi oraz uszkadzając porwane szafę z książkami i kablami.

Obydwoje z mężem pracujemy w instytucji podległej Mm. Odbudowy. Liga Kobiet, której jestem przewodniczącą w mojej dzielnicy, już dawno zwróciła uwagę na dyktatorskie stosunki i samowolę Komisji Mieszkaniowej na Bródnie — i brak odpowiedzialnej kontroli ze strony nadzernych czynników.

Nadmieniam, że lokal mój przekracza normę powierzchni, ustaloną dekretem o Gospodarce Lokalami, wszystkiego o 3,35 mtr. Czy wobec tego należy ludziom pracującym przy odbudowie kraju wyliczać tak ściśle metry i na te 3,35 dokwaterowywać rodzinę, złożoną z trzech osób zwaszezza, że uchwały Stoł. Rady Narodowej pozostawiają pod tym względem indywidualne traktowanie każdej sprawy z uwzględnieniem warunków lokalnych.

Intencją wszystkich tych dekrety i uchwał jest chyba ułatwienie ludziom pracy w uzyskaniu dachu nad głową, a nie krzywdzenie ludzi pracy, którzy dach ten posiadają. A już w każdym razie nie stwarzania nonsensowych sytuacji.

Bo jedna z największych zdobyczy człowieka pracy, to prawo do mieszka-

Na groby wawerskie

Dla uczczenia s. p. Ryszarda i Leona Puciałów, skazanych w Wawrze przez Niemców na śmierć i cudownie ocalałych składają złotych 600 — siostry.

Na Pomnik Powstańca

Czesław Edmund Klor (Detroit) 1.000 zł. — na Pomnik Powstańca.

Zmiałst w kwiatów w dniu Imienin dyr. inż. Karola Turpowskiego 1.000 — na R.T.P.D. składają pracownicy Wydz. Zaopatr. Centrali SPB.

Lista do Redakcji

Do wiadomości Resortu Mieszkaniowego

16 ub. m. o godz. 15-ej podczas tu-nej nieobecności w domu, Komisja Mieszkaniowa, działająca na terenie 25 Komisarjatu M.O., w składzie 5-ciu osób przemiara weszła do mojego mieszkania, wprowadzając do niego 3-osobową rodzinę. Rodzinę Komisja wynajęła wszystkie meble i ustawiła je w środku drugiego pokoju, niszcząc przy tej czynności ściany, podłogi oraz uszkadzając porwane szafę z książkami i kablami.

Obydwoje z mężem pracujemy w instytucji podległej Mm. Odbudowy. Liga Kobiet, której jestem przewodniczącą w mojej dzielnicy, już dawno zwróciła uwagę na dyktatorskie stosunki i samowolę Komisji Mieszkaniowej na Bródnie — i brak odpowiedzialnej kontroli ze strony nadzernych czynników.

Nadmieniam, że lokal mój przekracza normę powierzchni, ustaloną dekretem o Gospodarce Lokalami, wszystkiego o 3,35 mtr. Czy wobec tego należy ludziom pracującym przy odbudowie kraju wyliczać tak ściśle metry i na te 3,35 dokwaterowywać rodzinę, złożoną z trzech osób zwaszezza, że uchwały Stoł. Rady Narodowej pozostawiają pod tym względem indywidualne traktowanie każdej sprawy z uwzględnieniem warunków lokalnych.

Intencją wszystkich tych dekrety i uchwał jest chyba ułatwienie ludziom pracy w uzyskaniu dachu nad głową, a nie krzywdzenie ludzi pracy, którzy dach ten posiadają. A już w każdym razie nie stwarzania nonsensowych sytuacji.

Bo jedna z największych zdobyczy człowieka pracy, to prawo do mieszka-

Władysław KIERSZTEJN

SZEF DZIAŁU OGÓLNEGO DZIAŁU POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

ODZNACZONY DWUKROTNIE ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Zmarł tragicznie dnia 28-go października 1946 r. w Kamienogórze. Sprowadzić zwłok oraz złożyć do grobu rodzinnego na Powązkach odbyło się dnia 31-go października b. r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kaplicy O.O. Pacyfików przy ul. Skarżewskiej wtorek dnia 5-go listopada b. r. o godz. 8.30

K 6774 DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO.

MŁODZIEŻ REDAGUJE I CZYTA

nową gazetę

MŁODA

RZECZPOSPOLITA

Nowy 22 numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennej

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Gruby ryby”.

OPERA (Marszałkowska 8): o godz. 18 „Faust” Gounoda.

MAŁY (Marszałkowska 8): Komedja Benedykta — „Sakialne ródz”.

POWZECZNY (Zamojskiego 20): codziennie o godz. 18: „Damy i Huzary”.

TEATR STUDIO (Karowa 3): o godz. 18 „Kobielis o 4-1”.

PRASKI TEATR REWI (Zygmuntowska 18): „Igraski jesienne”. Początek o godz. 17 i 18 w niedzielę i święta o 16, 17 i 19.

KUKULKA (w kawiarni „Reduta”, Nowy Świat 8): „Księżyc w papierosie”. Początek o godz. 18.

LUDOWY (Targowa 16, pokój 17 od Dworca Wileńskiego): dnia 6 — wia a 18 rewia p.t. „Góra Kobiet”.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 35): „16-letni kapitan”.

OSWIATOWE Instytutu Filmowego Nr. 1 w Świdziej P.P.R. (Stalowa 7): „W krainie wiecznych lodów”.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Upadek Japonii”.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Cicha wesele”.

TECZA (Zoliborz, Suzina 6): „Daleka droga”.

Poczek seansów w kinie Tecza: 16, 18 i 20, w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej.

Od 4 gm. bilety ulgowe w przedprzedaży dla członków Zw. Zaw. organizacji młodzieżowej i wojska do nabycia w Radzie Zw. Zaw. Targowa 16, pokój 17 od godz. 9 do 14, oprócz niedziel i świąt.

Odpowiedzi Redakcji

Emeryt — tulacz. W sprawie uposażenia emerytów państwowych pisaliśmy już, zamieszczając artykuł w „Zyciu Warszawy” z dnia 1 gm.

L. F. Brwinów. Radzimy napisać podanie do Zarządu Powiatowego z prośbą o zwolnienie, względnie zmniejszenie świadczeń na rok obrachunkowy 1946 tytułem szarwarku. W sprawie swej należy zaznaczyć, że zarobki Pana oraz dochód z komornego, pobieranego tylko od jednego lokatora są niskie i nie pozwalają na uszczerbienie zbyt wysokich stawek, wyznaczonych przez Zarząd gminy letniska Brwinów.

Artur S. Rysunek Pański „Nochy spacerowicz ulicy Grochowskiej” zdradza zdolności, ale jest nieco przestarzany. Proszę się jednak tym nie zrażać — początki są zawsze trudne — i przesałać nam nowe próby o ile możliwe, rysowane tuszem.

Helena G. W sprawie otworzenia zniszczonego w czasie działań wojennych dokumentu, należy działać przez Sad Grodzki. Jeśli natomiast chodzi o kwestię zmiany nazwiska, trzeba z tym zwrócić się do starostwa.

Ogół rezerwistek. W swoim czasie pisaliśmy już o warunkach materialnych rezerwistek z 1939 r., apelując jednocześnie o pomoc dla nich. Sprawy te podejmiemy ponownie.

Emeryt Państwowy w Prynku. Radzimy zwrócić uwagę na artykuł p.t. „Zima się zbliża, a u emerytów gło-

Bolesław PALISZEWSKI

nalukochany syn Bolesława i Natalii wychow. im. im. Mikołaja Reja Został zamordowany przez zbrojnych hitlerowców w obozie Mauthausen dnia 14 kwietnia 1945 r. w 25 roku życia.

Za spókoj Jego świętowanej duszy odbędzie się nabożeństwo w kościele Karmelitów dnia 5 listopada godz. 8 rano.

Pozostają w nieustanionym żalu

30814-1 Matka, narzeczona i rodzina

Karola KIEDRZYŃSKIEGO

który zginął 13.VII.1942 r. w Oświęcimiu

odbędzie się meza żałobna w kościele Świętego Krzyża dnia 4.XI.1946 r. o godz. 8 i pół przed wielkim ołtarzem, o czym zawiadamia

2 293-1

Karola KIEDRZYŃSKIEGO

który zginął 13.VII.1942 r. w Oświęcimiu

odbędzie się meza żałobna w kościele Świętego Krzyża dnia 4.XI.1946 r. o godz. 8 i pół przed wielkim ołtarzem, o czym zawiadamia

2 293-1

Kształcimy marynarzy i rybaków

Szkołnictwo morskie w kraju

Wobec zwiększenia się obszaru wybrzeża polskiego i masowego pędu młodzieży do morza, zwiększyła się równocześnie w kraju liczba morskich ośrodków szkoleniowych. Dla pragnących poświęcić się służbie na morzu, stoją otworem następujące szkoły:

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni. Warunki przyjęcia: wiek ponad 14 lat, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Kandydaci po przejściu kursów zapoznawczych wiedzy o morzu, mogą wstąpić do jednorocznej bezpłatnej Szkoły Jungów, która kształci i młodzież na marynarzy pokładowych polskiej floty handlowej. Szkoła Jungów, która działa w ramach PCWM czynna będzie od listopada br.

Również w ramach PCWM mieścić się będzie Szkoła Rybacka, szkoląca na rybaków dalekomorskich. Warunki nauki i przyjęcia jak w Szkole Jungów.

W dn. I.XI. b. r. na trasie samochodowej P.K.S. Łódź-Warszawa w godz. 10-13-ta

zagineła skórzana teczka

Proszę o zwrot wszystkich dokumentów służbowych i osobistych drobiazgów. Adres dla prywatnej korespondencji lub do każdej placówki „Czytelnik”

Liceum Budownictwa Okręgowego w Gdańsku. Warunki przyjęcia: wiek 16-20 lat, mała matura, egzamin z matematyki, języka polskiego, fizyki i rysunków. Nauka trwa 3 lata. Przy liceum obowiązkowy internat. Po ukończeniu liceum absolwenci mają prawo do studiów na politechnice.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni szkoli przyszłych oficerów polskiej marynarki handlowej, nawigatorów i mechaników. Warunki przyjęcia: mała matura, wiek 16-20 lat, pomyślny wynik egzaminu i badania lekarskie. Przy szkole obowiązkowy bezpłatny internat. Pływania na statku szkolnym „Dar Pomorza”, praktyka na statkach marynarki handlowej.

Państwowa Szkoła Morska w Szczecinie jest filią Szkoły Morskiej w Gdyni.

Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni jest szkołą typu akademickiego. Warunki przyjęcia: matura licealna i pomyślny wynik egzaminów. Studia trwają 3 lata.

Wydział Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. Studia trwają 4 lata, absolwenci otrzymują dyplom inżyniera.

W Warszawie istnieje Państwowa Szkoła Żeglugi Śródlądowej. Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły powszechnej, wiek 16-20 lat, pomyślny wynik egzaminów. Nauka trwa 2 lata i jest bezpłatna. Internat obowiązkowy.

Młodzież męska, pragnąca poświęcić się wojskowej służbie na morzu może wstępować ochotniczo do Marynarki Wojennej, posiadając zaś maturę licealną do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej.

Kanadyjką przez woj. kieleckie

Na tropie złocistego ptaka

Kielce w listopadzie

Kiedy po godzinnym opóźnieniu ciężarówka PKS-u dotarła nareszcie do Kielc, w jednym hotelu nie było już wolnego pokoju, ponieważ aktorzy teatryków rewiowych z Warszawy zablokowali wszystkie numery.

Wobec tego w największej kulturki, Smoleńskiego, trzeba było szukać rady i pomocy a zarazem poznać te sprawy, które charakteryzują częściej życie miasta.

SYMBOLICZNA PREMIERA

Młodzieńcza ekspedycja zdenerwowana i roztrzęsiona pakuje ciastka. Jest wyraźnie w tej chwili czymś zaabsorbowana, tylko na pewno nie swoją pracą. Nic dziwnego zresztą — jak się bowiem okazuje — za pół godziny w miejscowym teatrze odbędzie się premiera „Ptaka” Szaniawskiego. Dźwięczny występ w tym teatrze i ma po prostu przedpremierową treść.

Wiadomość o wystawieniu tej sztuki w Kielcach, kiedy stędzi się w puście kulturowej przy hałaśliwej muzyce patofonowej, budzi specjalne refleksje. Poetycki „wielki złocisty ptak”, który mieni się w tej sztuce delikatnymi barwami symboli poetyckiego i jednocześnie satyry na kulturę małomiasteczkową — jest niewątpliwie odważnym posunięciem kierownictwa miejscowego teatru. Ale czy piękno tego ptaka rzuci na Kielce blask dobra i piękna?

(Od specjalnego wysłannika „Życia Warszawy”)

Jeszcze tak niedawno nad rzeką Siniwą, w samym śródmieściu wylegił się czarny ptak zbrodni, tak niedawno jeszcze lała się tu krew bezbronnej ludności żydowskiej. Czarne skrzydła tego ptaka rozsunęły ponury cień nad miastem i jeszcze dzisiaj przysłaniają wielu jego mieszkańcom uciwoły i ludzki pogląd na życie.

Oto czterastoletnia panienka, chodzi do gimnazjum. Wolne wieczory spędza albo w kinie, albo na przedstawieniach obywatelskich teatryków rewiowych. Kielce rozmawiam z nią na temat mordu w Kielcach reaguje zdziwieniem, że można potępić ten hańbiący napad. Ona uważa, że stało się dobrze, przecież żydów trzeba wytepić. Takich dziewcząt i chłopców poznałem w tej podróży znacznie więcej. W jednej ze szkół rolniczych młody chłopiec, udekorowany znacznikiem PSL, powiedział wręcz, że nie zawahałby się zamordować Żyda. Zaden z tego kolegów, którzy byli przy tej rozmowie ani jednym słowem nie wyraził odmiennego poglądu.

Czarny ptak duchowego barbarzyństwa porwał wiele serc młodzieży w województwie kieleckim. Nie znaczy to, aby złocisty ptak, którego wyzłocował Szaniawski nie miał dostępu do dusz ludzkich. Przy nim stoją ofiarni nauczyciele ludowi, działacze chłopcy i robotnicy, a także wielu tych, dla których myśl postępuje i

tu zobrazowanie dorobku kulturalnego go tych ziem, a także ukazanie wszystkich bogactw naturalnych. W przyszłości te prace naukowe dadzą podstawę do realizacji praktycznych planów gospodarczych.

W jednej z sal można zobaczyć projekt zabudowy miasta z r. 1821 z podpisem Staszica. Ten wielki Polak patronując młodym naukowcom, kontynuującym jego zamierzenia i plany. W tych murach nie można zapomnieć również, że Kochanowski, Rej, Długosz i Żeromski żyli i pracowali na obszarze dzisiejszego województwa kieleckiego, i że tutaj, na tych ziemiach starych kościołów i zamków, panował duch głębokiego humanizmu, któremu w ostatnich dopiero czasach prawo do kształtowania umysłowego człowieka dokonana na bezbronnej ludności żydowskiej.

Jerzy Gembicki

Na meczu



Wczoraj odbył się mecz Kraków — Warszawa o puchar Józefa Kaluży. Mecz, z którego sprawozdanie podajemy na str. 5-ej, ścignął, pomimo deszczu, wielu zwolenników sportu. Jak widać na naszej ilustracji, ratowali się przed deszczem osłoną z dyktów i papieru.

Z KRAJU

(Obsługa własna).

NOWE TYPY SAMOLOTÓW

ŁÓDŹ. Lotnicze Warsztaty Doświadczalne w Łodzi opracowują nowe typy samolotów. Są to „Szpak 3”, „Szpak 4A”, „Szpak 4T” oraz „Żak 1”. Oprócz budowy tych typów toczą się obecnie rozmowy z Ministerstwem Komunikacji w sprawie opracowania prototypu maszyny pasażerskiej, mogącej pomieścić 10-12 pasażerów w przeznaczonych do przelotów na niewielkich odległościach.

PIERWSZY W POLSCE DOM WALKI Z NIERZĄDEM

WROCŁAW. Wydział Społeczny Zarządu Miejskiego we Wrocławiu podjął inicjatywę walki z nierządami. Co dzień do Oddziału Opieki Społecznej zgłaszało się 60 lub więcej kobiet chorych wenerycznie. Nieszczerliwie, rekrutujące się z różnych warstw społecznych i w różnym wieku od młodych szesnastoletnich dziewcząt po czwastych prosiły o jakikolwiek pomoc. Dla tych kobiet postanowiono stworzyć specjalny dom, który jest już w stadium organizacji. W Domu Walki z Nierządami kobiety będą leczone a jednocześnie będzie się je uczyć jakiegoś fachu. Po ukończeniu kuracji — otrzymają pracę. Opieka Społeczna będzie jeszcze i wtedy sprawowała przez jakiś czas nadzór nad pensjonariuszkami, aby ostrzec je od ponownego wykołobienia i zarażenia groźną chorobą.

NOWY SUKCES PRZEMYSŁU POLSKIEGO

KATOWICE. W Przyborsku na Dolnym Śląsku odbudowano i uruchomiono jedyną w Polsce fabrykę kamionkowych płyt ściennych. Fabrykę tę objęło Dolnośląskie Zjednoczenie Prze-

mysłu Ceramiki Budowlanej w stanie kompletnej ruiny. W ciągu niespełna roku z gruzów wzniesiono nowoczesny zakład przemysłowy, którego produkcja wynosiła 10 tys. sztuk płytek miesięcznie stanęła od razu pod względem ilości i jakości na przedwojennym poziomie. Na specjalne podkreślenie zasługują fakt, iż precyzyjne aparaty kontrolne, zniszczone przez Niemców zostały odbudowane i uzupełnione przez pryncesa krajowy.

WRACAJĄ REPATRIANCI Z FRANCJI

WROCŁAW. W związku z mającym nastąpić za kilka dni przyjazdem do Wrocławia pierwszej grupy polskich robotników z okręgu Oise z Francji Związek Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z wydziałem osiedleńczym przesyła im kilka tysięcy książeczek Książeczek w gminie Kąty, gdzie robotnicy będą pracować na zasadach spółdzielczości. Otrzymały oni na zagospodarowanie 20 krów oraz 5 koni. Grupa ta składająca się z 30 rodzin, jest pierwszą z 40 tys. zarejestrowanych do powrotu na podstawie układu między rządem polskim i francuskim.

ŁOS NASZYCH DZWONÓW

SZCZECIN. W Ilesburgu, w Górach Harcu (radziecka strefa okupacyjna) odnaleziono 770 dzwonów, które Niemcy w swoim czasie zrabowali z terenów okupowanych i przywieźli tu w celu przetopienia. Wśród dzwonów odnalezionych w Ilesburgu wiele pochodzi z Polski. W najbliższym czasie będą one zwrócone kościołom, z których wzięły je Niemcy.

PIERWSZA AKADEMICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

KRAKÓW. Na posiedzeniu stałej akademickiej komisji porozumiewawczej w Krakowie uchwalono statut pierwszej w Polsce akademickiej spółdzielni mieszkaniowej „Spójnia”. Zadaniem spółdzielni będzie rozbudowa i remont już istniejących domów akademickich oraz w miarę rozwoju spółdzielni, budowa dalszych domów, które zapewnią pomieszczenie napływającej coraz liczniej na studia młodzieży wiejskiej i robotniczej.

Antylopy i Zebry w lasach mazurskich

W okolicznych lasach zauważono antylopy i zebry, które prawdopodobnie w czasie działań wojennych zbiegły z niewiedomego zwierzyńca. Zachodzi obawa, że z nastaniem pory zimowej, zwierzęta zginą z zimna i braku pożywienia.

Pomnik Kopernika obrońcy Olsztyna

Podczas zjazdu autochtonów w Olsztynie, odbyło się odsłonięcie pomnika Kopernika, który ustawiono na placu obok zremontowanego, którego bronił Kopernik wraz z żoną przed Krzyżakami.

Na czerwonym granicie cokołu umieszczono następujące słowa: „Obrońcy grodu olsztyńskiego przed najeźdźcą krzyżackim. Wielkiemu Polakowi Mikłajowi Kopernikowi — wdzięczni mieszkańcy”.

Od pl. Zbawiciela do ul. Królewskiej 10.000 PPR-owców usunęło ponad 5.000 m. sześć. gruzu



Choć nie dopisała pogoda i cały dzień śnił kapuśniczek, a miasto tonęło w mgłę — zgłoszeni ochotnicy do prac przy porządkowaniu stolicy, członkowie PPR, stawili się w wyznaczonych punktach gromadnie. Poczucie obowiązku przezwyciężyło stę.

Praca rozpoczęła się między godzin: 8-a a 8.30. Robotami został objęty olbrzymi blok śródmieścia zamknięty między pl. Zbawiciela i Królewska oraz między Marszałkowska, Al. Stalina, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem. Do pracy stanęły wszystkie dzielnice wraz z władzami partii.

Na pl. Zbawiciela stanęli do roboty członkowie Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PPR, szkoła partyjna, ORMO i pracownicy Min. Bezpieczeństwa. Był to najcięższy odcinek prac. Padający deszcz zamienił skwer na placu w lepkie, gliniaste barjory. Zespoły ochotnicze zasypywały tu dół po zbiorniku na wodę i ładowały w niezwykłe krótkim czasie zbudowaną ziemię na samych chodach. Na tym odcinku spotykamy sekretarzy K.W. PPR, ob. Albrechta i Mieleckiego.

STAWILI SIĘ WSZYSCY

— Jak dopisali ludzie w dzisiejszej akcji? — pytamy ob. Albrechta. — Stawili się wszyscy, którzy byli przewidziani, t.j. ok. 10.000 członków. Mobilizacja samochodów dała także dobre wyniki. Na wszystkich odcinkach kursuje ok. 300 ciężarówek.

— Stojmy na stanowisku — mówi ob. Albrecht — że tylko zhorowanym, skoncentrowanym wysiłkiem możemy przyspieszyć odbudowę. Dlatego już w marcu-rzeczniśmy hasło, aby społeczna praca pomóc w odbudowie Warszawy. Na apel na tej partii stanęło wówczas 2 tys. mieszkańców Pragi.

Pracującym na pl. Zbawiciela przylegały się liczne grupy przechodniów, przodując humor i werwę z jakim, choć umazani w błocie i zmoczeni do suchej nitki, pracowali przy plantowaniu skweru.

Na ul. Natolińskiej usuwali gruz z jezdni członkowie dzielnicy Warszawa-Śródmieście.

Niezwykłe energicznie prowadzone były roboty na ul. Koszykowej.

Na pl. Trzech Krzyży grupa pepeperowców z BOS-u uprząta gruzu z ruin kościoła św. Aleksandra.

NA HOŻEJ, GDZIE PRACA POSUWA SIĘ

prawnie od samego rana, na szczególnie wyróżnienie zasługuje 56-letni Władysław Grodzki, który cały czas służy przykładem w swojej grupie „Praga-Południe”. Ob. Grodzki mimo inwalidztwa (brak nogi) pracował cały czas z poświęceniem.

Na rogu ul. Hożej i Kruczej wyróżnia się dobrze pracująca grupa strażaków, która tylko do godziny 11.45 wywoziła 12 samochodów gruzu.

Jednakże palme pierwszeństwa za dobrą organizację przysłać należy bez względu na odcinki ul. Kruczej od Hożej do Piusa. Pracująca na tym odcinku Praga Centralna i Targówek, obsługiwane sprawnie przez liczącą samochodów, usunęły do godz. 12 ponad 700 ton gruzu.

NA PL. NAPOLEONA

Postrzepiony wierzchołek olbrzymiego „Prudentialu”, przy pl. Napoleona, ginie w mgłę mżącego deszczu. Drobny „kapuśniczek” osiada w postaci rosy na twarzy, czapkach i paltach ludzi, którzy w wylotu ul. Moniuszki odtrzącają z jezdni gruz.

To ORMO-wcy — członkowie PPR — Jest tu nas 300 chłopca — informuje komendant ORMO m. st. Warszawy, ob. Grudziński — lecz do uprzątnięcia ulic z gruzu wyszło dziś 1.200 ORMO-wców. Tylko ta pogoda! Milioniści w cywilu, nie zważają jednak na nią.

— Przynajmniej się nie kurczy — rzuca ktoś z gromady.

Sekcja z Państw. Zakł. Karabinowych nie chce ustąpić Gazowni-Wola, sekundując jej Wagonownia-Szczęśliwice, Kom. 22 i 24. Nicco dalej, wzdłuż ul. Stokrzyskiej, od Mazowieckiej do Jasnej, rozciągnął się drugi 300 osobowy zespół ORMO. Zadaniem: oczyścić jezdnię. Duże wyrwy w nawierzchni zasypano już gruzem. Po zwalach, zaświecających ulicę tuż naprzeciw „Prudentialu”, pozostała jedynie jasna plama.

Przekopem wśród tego zwalu przesuwają się już samochody, wywożąc gruz. Przy gardzieli z cegły i ziemi pracują PPR-owcy z kanalizacją. Skoordynowanymi ruchami, nabytymi wieloletnią pracą przy ziemi, wrzucają gruz na samochody. Wąski przepiók rozszerza się coraz bardziej.

Ul. Sienkiewicza od pl. Napoleona do Jasnej, obstawili PPR-owcy z Falenicy. Przeprowadzili ze sobą samochody. Między starszymi mijają sylwetki młodych chłopców i dziewcząt z odznakami ZWM. Robota idzie żywo.

PRZY „PALLADIUM”

Odcinek ul. Złotej, od Marszałkowskiej do Zgoda, tam gdzie znajduje się kino „Palladium”, doprowadzili do porządku PPR-owcy z Ochoty i Żolib-

rza. Spora grupa wśród przeszło 200 osobowego zespołu, tworzyły kobiety. — Robotę rozpoczęliśmy o 9.30 — mówi ob. Kowalski, kier. grupy — myśleliśmy, że się trochę wypogodzi... a tu jak na złocisty ptak.

— I, przez tyle lat człowiek był pod rytną, to ta kapka wody nie zaszkodzi nikomu — mówią towarzysze — a jak się przyjechało, to trzeba robotę wykonać.

Szpalerni pracujących przesuwamy się w kierunku ul. Marszałkowskiej. Tuż na zakręcie mijają nas dwie-eleganckie panie.

— Co tu robisz? — pyta się jedna. — PPR-owcy usuwają gruz — objaśnia ją druga.

— Phi, przestaliby się „wyglupiać” — rzuca pierwsza. — Cóż robić, paniusiu, dwa lata już te uparcie „wyglupiają się”. Z tego „wyglupiania się” odradza się Polska. Polska nie łzawych piosenek śpiewanych po piątku — Polska czynna.

KRÓLEWSKA GRANICZNA

Na odcinku Królewskiej — od Marszałkowskiej do Granicznej pracowali ochotnicy z powiatów. Około 700 Peperowców podzieliło się na kilkanaście grup. Wzdłuż Królewskiej w stronę Granicznej po obu stronach ulicy transparenty: Komitet Rembertów, Ursus, Włochy, Jeziora, Legionowo, Mińsk Maz., Żyrardów, Pow. Szkoła PPR itd. Pomimo nieustannego „kapu-

śniaczku” ruch wielki. Samochody i furmanki z gruzem i ładami na gruz, tworzą nieprzerwany łańcuch. Około 30 samochodów miejskich i z prowincji oraz 39 furmanek prywatnych wywozi gruz i ziemię. Jedna grupa rywalizuje z drugą. Niektórzy przybyli nawet z dziećmi, które starają się dorównać starszym. I one chcą odbudować Warszawę.

Wśród pracujących wyróżniają się umundurowani kolejarze — Warszawa-Zachód, którzy uplasowali się bliżej Granicznej. Wśród nich znajduje się także 25-letni członek partii, Królikowski ze Szczęśliwic, Śmiech i gwar tu większy niż gdzie indziej, pomimo że kolejarze mają dość trudne zadanie. Usuwają oni ciężkie elementy kolumny zburzonego gmachu przed dawniejszą giełdą.

Wyniki niedzielnej pracy członków PPR, aczkolwiek nie ustalone jeszcze dokładnie, są znaczne. Wg przewidyrańnych obliczeń wywieziono ok. 5 tys. metrów sześć. gruzu. Większość ulic poprzecznych Marszałkowskiej od ul. Królewskiej do Pl. Zbawiciela została uporządkowana. Akcja uprzątnięcia Warszawy, do której w początkach wielu odnosiło się sceptycznie, uważając za symboliczny gest, stała się dziś szlachetnym współzawodnictwem zespołów ludzkich, dając poważne konkretne korzyści miastu.

Premie dla pomysłowych pracowników zakładów Cegielskiego w Poznaniu

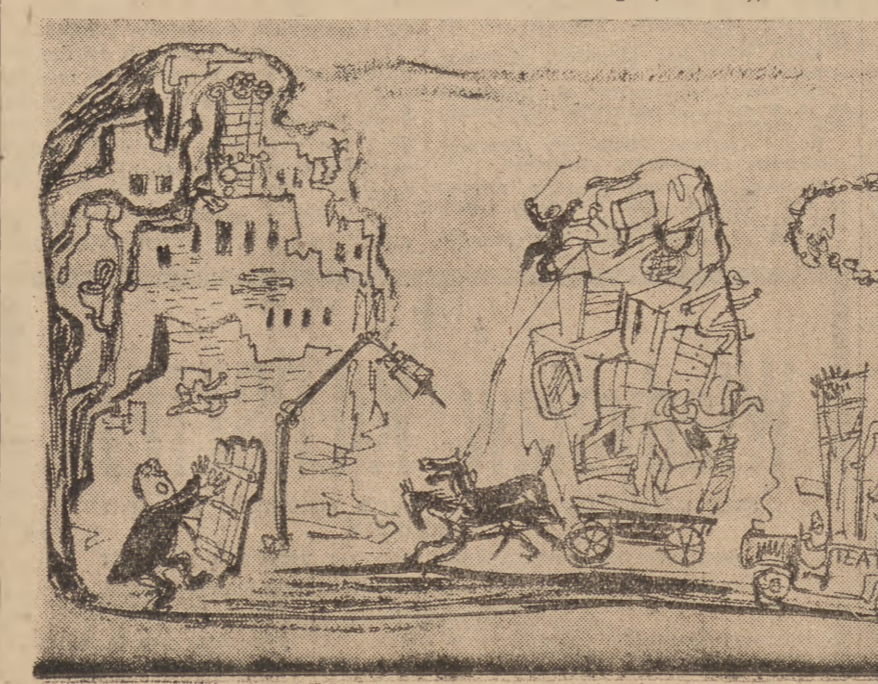
W zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu powołano do życia Komisję Usprawnień. Rozpatruje ona pomysły pracowników, mające na celu usprawnienie i potaniecie produkcji. Komisja przynajmniej już cały szereg nagród. Premie po 10.000 zł. otrzymali ob. E. Makiński, za pomysł ekonomicznego wykorzystania pary wylotowej, ob. F. Wąsikiewicz — za wynalezienie materiału zastępczego do wymurowania kopolaków, ob. Twers — za przeprowadzenie zmiany w sposobie wylawa-

nia panewek białym metalem na parowozowy Ty 42.

Premie po 5.000 zł. otrzymali: ob. R. Iszkowski — za napęd parowy do generatora, ob. A. Turowski i J. Wojtkowski — za skompletowanie i uruchomienie hydraulicznej prasy, ob. W. Zieliński — za usprawnienie obróbki prowadzeń maźnicowych, ob. Z. Zerkowski i Karmelita — za projekt nowego sposobu obróbki maźnic wagonów towarowych na prasach. (ig)

Hejże na Warszawę!

„Życie Warszawy” doniosło, że pomimo niezwykle ciężkich warunków mieszkaniowych w stolicy, cały szereg instytucji państwowych i innych stara się o lokale w Warszawie. Wśród tych instytucji, które mogłyby pozostać nadal poza stolicą, „Życie Warszawy” wymienia m. in. Zrzeszenie Polskich Hodowców Buraka Cukrowego, Centralny Związek Towarzystw Ogródków Działkowych (dolecznych w Łodzi), Centralny Instytut Kultury, Państwo we Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego, Centrala Obrótu Przelwo rami Rybnymi (pragnie całego domu, ma nawet aparaty przy ul. Zajackowskiej), Centrala Filmu Polskiego (z Łodzi), wreszcie teatryk „Syrena” (z Łodzi).



Z Y C I E S P O R T O W E

Jaki będzie wynik tego meczu Kuratorium - Uczniowie

Wśród niecałkowicie ustalonych linii programowych naszego wychowania fizycznego — szkoła, zajmując wyjątkowo ważną pozycję, będąc nie małym kluczem dla otworzenia szerokiej bramy popularyzacji.

Ewolucja wychowania fizycznego i sportu w szkole, poczyniła widoczne zmiany w programie nauczania ostatniego ćwierćwiecza. Od zupełnego bezruchu ucznia, pochylonego nad książką i zeszytem, dozwoliliśmy się między innymi rozprężyć w grach sportowych, czy lekkoatletyce. Dusza na sali gimnastycznej używana była obecnie tylko w formie. Świeży dopływ fachowych sił nauczycielskich, wyprowadził młodzież na boisko i basen. Szkoła weszła w „wiek oświecenia sportowego”, łamiąc twarde zasady tradycyjnego nonsensu.

W dzisiejszym nie skryzystalizowanym jeszcze „żywiole” wychowania fizycznego i sportu, gdzie pojęcie „masowości”, „elitarności” czy „rekordomania” używane są zwykle jako szablony i argument emocjonalny, szkoła otacza się grubą powłoką nieufności, strzegąc pilnie największego skarbu narodu — dzieci i młodzieży.

Czy można się dziwić doświadczeniom pedagogom wychowania fizycznego, że walczą o zakaz naliczania uczniów do klubów, że sprzeciwiają się grze w piłkę nożną? I tak i nie. Rzeczywiście, przed wprowadzeniem do porządku sportu w szkole w Polsce, przed unormowaniem stosunków wewnątrz klubowych, przed wyznaczeniem linii demarkacyjnej między amatorem a zawodowcem — uczniowie nagle będą na dezorganizację swego życia, co musi odbić się ujemnie na hańcie i ogólnym wychowaniu.

Klub dzisiejszy, a szczególnie klub piłkarski (takich jest najwięcej) nie ma odpowiedniego klimatu dla osób w wieku niedojrzałym. Zwany sportu wleżą o tym za nabyt dobrze. Nauczyciele, ze swojej strony, mają już duże doświadczenie i trzeba przyznać, że dowcip pewnego znajomego belfra sprzed wielu lat ze szkoły Zamajskiego: — Ten ma piłkę w głowie, więc niech ją wyrzuci...

Nie jest pozbawiony słuszności i, rzeczonych dowodów.

Tak więc, można usymplikować stosunek szkoły do wychowania fizycznego, sprowadzając go do w pewnym stopniu „logicznej idiosynkrazji”:

SZKOŁA BOI SIĘ KLUBOWI I FUTBOLU

Chodzi jednak o rzecz najbardziej zasadniczą: czy władze szkolne potrafią dać uczniowi odpowiedniki jednego i drugiego. W tym impasie wychowawczo - zdrowotnym, wydaje nam się, że kuratorium popiera błąd rzeczowy i taktyczny. O ile bowiem atmosfera klubów jest tak jasna (w swoich najczarniejszych barwach), że zgodzi się z tym nawet... przez klubów, o tyle — stosunek szkoły do piłkarstwa, wymaga niewątpliwie natychmiastowej rewizji.

Nie wierz w „nagromadzone argumenty przeciwko piłce nożnej”. Zdrowiu młodzieży nie szkodzi ona z pewnością bardziej od szlagawki czy narcyzarstwa. Wypadki zdarzają się wszędzie. Pęknięcie łąki w kolanach części nie, na nartach niż w futbolu. Ograniczając w zależności od wieku, czas trwania meczu — piłkę można łatwo włączyć do programu szkolnego. Trzeba tylko w swoim wnioskowaniu oprzeć się na statystyce medycyny sportowej (jeśli taka statystyka u nas istnieje), lub zasięgnąć rady u fachowych lekarzy. Nie należy natomiast podchodzić do piłki emocjonalnie, a priori ją dyskwalifikując. Bo w tym właśnie wypadku do piłki nożnej trzeba podejść z... głową.

Warto również wziąć pod uwagę, że mecz kuratorium — uczniowie, w najlepszym wypadku może zakończyć się wątpliwym remisem: dla kuratorium pozostanie — regulamin, a uczniom — piłka nożna...

Nie jest łatwą rzeczą znaleźć złoty środek dla nauki i sportu wśród nieznającej młodzieży. Pomijając jednak wszelkie „korzyści dla sportu i masowości”, trzeba zbudować system dla umysłu, zdrowia i samego życia, które wreszcie dyktuje swe żelazne prawa.

E. Trojanowski

Kolczyński — mistrzem Zwycięstwo nad Sobczakiem

Łódź (telefonem od własnego korespondenta).

Mistrzostwo Polski w wadze średniej po wielokrotnym przedłużeniu zdobył wreszcie Kolczyński (Warszawa, Grochów), zwyciężając w sobotniej walce Bednarza, a wczoraj w finale — Sobczaka (Warta, Poznań).

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem na punkty „Kolkolki” który mimo rozciętej brwi już od pierwszego starcia walczył dalej skutecznie.

Sobczak starał się naprzóżno wykorzystać skaleczenie przeciwnika. Jego ataki rozbiły się o żelazną konturę b. mistrza Europy. W drugiej rundzie nastąpił moment przełomowy, po silnej serii „prawych” Kolczyńskiego. Sobczak z najwyższym trudem przetrzymał ostatnią rundę.

Koszykarze kokietają MSZ

Przyjazd „Sparty” nie grozi kompromitacją

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie udzieliło swego zezwolenia na wprowadzenie przez Akademicki Związek Sportowy w Warszawie, znanych z zesłanych startów w Polsce doskonałych drużyn piłki siatkowej i koszykowej A. C. Sparta z Prażi Czeskiej.

Czescy siatkarze i koszykarze mieli przybyć do Polski w drugiej połowie grudnia na szereg spotkań z czołowymi drużynami Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania.

Tournée „Sparty” byłoby sprawdzianem obecnych możliwości naszych „piłkarzy ręcznych”, którzy solidnie pracowali w okresie letnim i w porównaniu z rokiem ubiegłym podnieśli się znacznie w formie i chcieliby udowodnić, że nadal zajmować mogą czołowe stanowisko w tej gałęzi sportu w Europie, tak jak to miało miejsce przed wojną.

Częsty kontakt z zespołami zagranicznymi jest konieczny dla ostatecznego wyzłuszczenia formy i nabrania tak koniecznej rutyny. Najbardziej celowe są do tego właśnie spotkania

Pilkarze Warszawy remisują 2:2

ale puchar im. Kałuży zdobywa Kraków

Ulewny deszcz, który zamienił boisko Stadionu W.P. w jedno bajoro, sprzyjał wczoraj drużynie Krakowa.

Reprezentacja „podwawelskiego gród” mimo remisu 2:2 (1:1), zdobyła puchar przechodni im. s.p. J. Kałuży, mając w tabeli o jeden punkt więcej od Warszawy.

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach: KRAKÓW: Rybicki, Gedełk, Flanek, Jabłoński I, Parpan, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Nowak, Różankowski I, Szwarberg, WARSZAWA: Borucz, Szczepaniak, Gierwatoski, Waśko, Szczurek, Brzozowski, Ochmański, Szularz, Świczarz, Kohut, Olszewski.

WARSZAWA RUSZA JAK BURZA Już w pierwszej minucie gry drużyna warszawska atakuje i wytworza

pod bramką gości; niebezpieczną sytuację, kiedy to lewoskrzydłowy Ochmański główkuje z odległości paru metrów... niestety, prosto w ręce Rybickiemu. Krakowianie rewanżują się szybkim wypadem pod bramkę Warszawy, lecz tam pewnie interweniuje doskonale usposobiony Szczepaniak.

W 8-ej minucie pod bramką gospodarzy moment bardzo gorący. Borucz w biegnąc mija się z piłką a Wapiennik strzela do pustej bramki z odległości 7 mtr. Na szczęście, nerwy, poniosły krakowianina i piłka przechodzi nad poprzeczką.

Gra stoi pod znakiem lekkiej przewagi drużyny warszawskiej. Kilka strzałów Świczarza i Kohuta oraz wspaniałe „bomby” Ochmańskiego, dostojnie o centymetry mijają bramkę Krakowa.

PIERWSZY GOAL I REWANŻ STOLICY

W 20 min. Gracz decyduje się na strzał z odległości około 20 mtr. i zdobywa pierwszy punkt dla swych barw. Piłka znajduje drogę do siatki tuż obok Borucza. Następane minuty gry przynoszą parę efektywnych, lecz niestety, nieskutecznych strzałów Ochmańskiego.

W 37 min. Olszewski, znajdując się sam na sam z bramkarzem w odległości nie większej jak 8-10 mtr. od bramki, nie strzela i gubi piłkę.

Dopiero na 2 min. przed przerwą, Szularz idzie przebojem na obronę, w pojeźniku z Flankiem oddaje piłkę Świczarzowi i ten zdobywa wyrównujący punkt.

Do przerwy 1:1.

Po przerwie obraz gry ulega zmianie. Gracze warszawscy robią wrażenie zupełnie dezorientowanych. Podania ich są niecelne i anemiczne. Atak

krakowski coraz częściej gości pod bramką Warszawy.

W 14-ej minucie Gracz wykorzystawszy błąd Świczarki i Gierwatoskiego strzela i piłka grzeźnie w siatce. Nadzieja na zwycięstwo opuszcza zupełnie drużynę warszawską. Następnie jeszcze kilka sporadycznych wypadów, które jednak nie przynoszą pożądanego wyrównania.

W ostatnich minutach gry pare niebezpiecznych ataków gości likwiduje obrona. W 42 minucie kornier dla Warszawy. Ochmański centruje b. ładnie. Piłkę przejmują na głowę Kohut, oddaje Świczarzowi, a ten główkuje obok Rybickiego do siatki. W następnej minucie sędzia ogłasza koniec meczu przy stanie 2:2.

NIEZNAJAZNA PRZEWAGA GOŚCI Oceniając grę obu drużyn, należy bezwzględnie przyznać reprezentacji Krakowa wyższość techniczną. Ich krótkie, precyzyjne podania, „trafiały” zawsze do miejsca przeznaczania.

Szybkość z jaką przetrzucali piłkę od własnej do przeciwnika bramki, pozwoliła im na uzyskanie, acz nieznacznej, jednak widocznej przewagi. Gracze krakowscy oprócz ładnej gry, reprezentowali jeszcze publiczności warszawskiej grę niezwykle brutalną. W tym „drugim rodzaju” krył celował — Gracz, którego doskonale zagrania traca swą wartość skutkiem nieustannych fauli.

Sędzia Dahert, który ponosi winę, za dopuszczenie do ostrej gry (w II połowie), nie potrafił dać sobie rady z wyburkami Gracza.

Rybicki w bramce Krakowa zaprezentował spokojną i pewną obronę. Bardzo dobrze grał również Parpan na środku pomocy, równieżając nieznacznie swego vis a vis z Warszawy — Świczarką.

JAK GRAŁA WARSZAWA

Zespół Warszawy do przerwy był dla Krakowa równorzędny przeciwnikiem. Po przerwie „warszawska maszyna” zaczęła trochę zawodzić.

Jasny punkt Warszawy, to „miasteczko” Gracza, wiecznie dobry i żywiołowy Szczepaniak. Pomoc zupełnie dobrą z pracowitym Waśką na czele. Brzozowski miał kilka b. ładnych „za” grań.

Atak nierówny. Jak zwykle Świczarz i Ochmański przewyższali swych małoruchliwych kolegów z prawej strony.

Sędzia Dahert z Poznania — niedocenywany. Widzów przeszło 10 tys. (P)

200 zawodników na starcie

robotniczego biegu na przełaj Dzwonkowski zwyciężył przed Kwiatkowskim

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski „Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych” zgromadził na starcie około 200 zawodników i zawodniczek biegnących w trzech kategoriach (seniorów, juniorów i kobiet).

W grupie juniorów wśród 120 młodzieńców najlepszy okazał się Majzner (Skra Warszawa). Zwyciężył on bezkonkurencyjnie, przebiegając dystans około 1.500 m w czasie 5:19.

W grupie seniorów na dystansie około 8,5 km odbyła się bardzo ciekawa walka między czołowym długodystansowcem polskim Dzwonkowskim (Zryw — Włocławek) i Kwiatkowskim (Pafawag — Wrocław). Od pierwszej chwili obaj ci biegacze wywnęśli się zdecydowanie na czoło i dopiero koło stadionu rozpoczęli walkę o zwycięstwo. Kwiatkowski jednak zbyt wcześnie finiszował, Dzwonkowski wytrzymał atak rywala i na biełni zwyciężył zryw.

Kwiatkowski po 50 m zrezygnował. Dzwonkowski samotnie biegł do mety

ostatnie 100 m. Biegiem swym udowodnił Kwiatkowski, że czas, jakie osiągał we Wrocławiu (15:46,5 — 5000 m i 34:08,1 — 10.000 m) leżą w granicach jego możliwości.

Wyniki: 1. Dzwonkowski (Zryw Wł.) 10:06; 2. Kwiatkowski (Pafawag Wrocław) 10:15,4; 3. Zadrozny (Saturn Śl.) 10:28,0; 4. Gabrielski (Zryw Wł.) 10:28,0; 5. Nadołski (Zryw Wł.) 10:43,0.

Bieg ukończyło 54 zawodników. Czajkowski (Syrona) który chciał startować poza konkursem nie dopuszczono.

W biegu kobiet zawodniczki skiero-wały się przez jednego z sędziów skróciły trasę około 200 m. Na całej trasie odbywała się zaciekła walka, z której zwycięsko wyszła Borowicz (Zryw Poznań).

Wyniki: 1. Borowicz (Zryw Poznań) 2:28,0; 2. Burandt (Zryw Gdańsk) 2:28,5; 3. Linkówna (T.U.R. Płock) 2:30,8.

Znana młotaczka Stachowiczówna przybyła do mety ósma.

Drużynowo wśród seniorów zwyciężył „Zryw” Włocławek 203 p.

Biegi odbyły się w nadzwyczaj ciężkich warunkach atmosferycznych (deszcz) na rozmołkłej trasie. (Sien)

Od trenu amazonki do kierownicy samochodu

W 1947 r. odebrała się w Francji wysięgi automobiliowe kobiet. To zawiadomienie — podane przez prasę, przypomina pewną książeczkę, która niedawno jeszcze, wraz z innymi szpagarami, leżała w stercie książek ulicznego sprzedawcy.

Tytuł książeczki wydanej w r. 1829 brzmi: „Poradnik rozrywek dla pań”. Jakże więc zabawiły się panie w r. 1829?

Mogły jeździć konno, oczywiście na damskim siodeł w amazonce, zakrywającej nogi i w kapeluszu z welonem. Najtrudniejszą rzeczą do nauczenia się był należyty układ fald sukni.

Poradnik nakazywał, aby przy zbliżeniu się do wierzchołka, tren amazonki podtrzymywany był z gracją prawą ręką i aby przy zsiadaniu sukni nie odlatywała nogi powyżej kostki. Należało przy tym pamiętać o przybraniu malowniczej pozy, gdyż widok damy siedzącej niezgrabnie na koniu, „mógł zszpecić najładniejszy krajobraz”.

Telefonem z całego kraju

Łódź

Reprezentacja bokserska Łodzi odniosła zwycięstwo nad ósemką Śląska w stosunku 10:6. Wyniki walk: waga musza: Barzank (Śl.) remisuje z Kamińskim (Ł.); kogucia: Grzywoz (Śl.) wygrywa na punkty ze Stoleckim (Ł.); piórkowa: Krawczyk (Śl.) zwycięża na punkty Mazura (Ł.); lekka: Rademacher (Śl.) przegrywa na punkty z Węziakiewiczem (Ł.); półśrednia: Olejnik (Ł.) zmusza do poddania się w pierwszej rundzie Matko (Śl.); średnia: Płarski (Ł.) wygrywa wysoko na punkty z Nowarą (Śl.); półciężka: Kolonko (Śl.) remisuje z Zylsem (Ł.); w wadze ciężkiej: Niewadzil (Ł.) wy punktowoje Kupiec (Śl.). (Sz)

Kraków

Wczoraj w Krakowie odbył się bieg na przełaj o puchar Dziennika Polskiego. Na starcie zjawili się tylko 6-ciu zawodników, co należy przypisać fatalnym warunkom atmosferycznym.

Bieg seniorów na dystansie około 7 km wygrał Urban (Wista) w czasie 25 m. 37,5 s. przed Jastrzębskim (Cracovia) 25 m. 46,8 s. Trzeci był Poltorak z D.K.S. Łódź w czasie 25 m. 50,1 s.

Następnym sportem było strzelanie z łuku. Poradnik stwierdzał tu bezobsłonkę, że nie chodzi tu o to, aby trafić do celu, lecz aby ładnie wyglądać.

Poza tymi ekspansywnymi ćwiczeniami zalecane jeszcze były rozrywki intelektualne, a więc: zbieranie muzei, mineralogii. Półki zapelnione takimi eksponatami mogą upiększyć buduar, a jeśli która z pań zdołała przezwyczyć wrodzony wstręt do owadów — kolekcjonowanie ich może być źródłem najwyższego zadowolenia, zapewnienia Poradnik.

Pani z roku 1829 może także, że to znaczy przesuwając się po pokoju z elegancją, zwracając przy tym baczną uwagę, aby nie robić zbyt dużych kroków. Wreszcie może posiadać listy przy bezwzględnej jednakże zachowaniu przepisaną, to znaczy prostej pozycji. Aby się do niej przyzwyczaić należy pisać, położyć się przednio na głowie książkę, która nie powinna spaść na ziemię.

Od tego czasu wiele się zmieniło...

Urban zapewnił sobie zwycięstwo dopiero na finiszu. W biegu juniorów triumfował Widel (Cracovia).

MECZ BOKSERSKI o drużynowe mistrzostwo okręgu krakowskiego pomiędzy Wisłą a Cracovią zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Po tym spotkaniu Wisła zdobyła definitywnie tytuł drużynowego mistrza Krakowa.

DRUŻYNA WĘGERSKA KISPEST mimo odwołania meczu z Cracovią przyjechała do Krakowa we wtorek lub środę.

Bydgoszcz

Bokserskie spotkanie o drużynowe mistrzostwo Pomorza, zakończyło się wysokim zwycięstwem Ł.S. Zjednoczenie Bydgoszcz nad K.K.S-em z Inowrocławia w stosunku 12:4.

Bokserski Zjednoczenia zdobył tym samym mistrzostwo swego okręgu. Senacja w ringu była porażką reprezentanta Polski w wadze piórkowej Lezczkowski z Rogozińskiego II.

Wyniki walk: waga musza Kruza wygrywa na punkty z Szulcem II; w. kogucia Józwiak bije na punkty Szulca I; w. piórkowa Lezczkowski przegrywa na punkty z Mrozowskim II; w. lekka Sowiński w najpiękniejszej walce dnia wygrywa z Mikloszem w II rundzie przez nokaut; w. półśrednia Wikliński wygrywa z Zbytkiem na punkty; w. średnia Hinc wy punktowoje Kawacza i w wadze półciężkiej Polak pokonał na punkty Dalewskiego. W wadze ciężkiej Zjednoczeni oddali punkty walcom. (Na pierwszych miesiącach wymienieni zawodnicy bydgoccy).

Poznań

Reprezentacja piłkarska Śląska pokonała wczoraj na boisku Warty Jednostkę Poznań 2:1 (1:0).

Mecz z cyklu rozgrywek o puchar im. s.p. J. Kałuży. Zwycięstwem tym Ślązak wywnęślił się na drugie miejsce w tabeli, (wobec wyniku remisowego Warszawy z Krakowem, ale tylko lepszym stosunkiem bramek).

Bramki dla Śląska zdobyli Spodzieja i Barański, dla Poznania Biłas.

Śląsk był drużyną lepszą technicznie i zwycięstwo odniósł zastrzeżenie. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Ślązaków — Janik. Dziełnie sekundował mu Michałski w obronie.

W zespole poznańskim zawiodł atak, który bawił się w niepotrzebne kombinacje pod bramką przeciwnika. (Sz).

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Guma.

Basen rekordów

Alex Jany i S-ka pływają w słońcu Marsylii

Na południu Francji w Marsylii, gdzie słońce zawsze uśmiecha się do ludzi, położony nad brzegiem morza z jednej strony, osłonięty skałą od wiatru, błyszczy jak zielony klejnot „basen rekordów”.

Jest to najpiękniejsza pływalsza świata. Już samo jej położenie przenosi widza w kraj baśni, no a jej wyposażenie techniczne są najwspanialsze w Europie. Długość 25 m., szerokość 12 m., najniższa głębokość 1 m. 60, największa 3,50, pojemność 500 metrów sześciennych.

Basen jest zaopatrzonej w wodę morską przez elektryczną stację pomp. Trzeba jeszcze dodać, że przez prawie cały rok basen nadaje się do użytku ze względu na klimat Marsylii.

W basenie tym zdobyli swoje laury najwięksi pływacy Francji, a obecnie już i świata: Jany, Georges i Jehan Vallery i Nakache. Fenomen pływacki Alex Jany — obecnie najlepszy pływak świata na 200 m. stylem dowolnym, przepływając dystans w 2 m. 5 sek. 4/10; rekordem tym pobit poprzedniego mistrza świata, Amerykanina Billa Smitha.

Następnie Jany pobit rekord Węgry — Tabos na 400 m. dowolnym stylem, osiągając czas 4 m. 15 sek. 8/10. Tab szesnaście lat temu Jany, razem z Nakache, Georges i Jehan Vallery wzięli udział w Pucharze Bessy i Carnes, rekord Europy na dystansie 1 x 250

m. w czasie 9 m. 5 sek. 4/10. Ale i te ostatnie wyczyny zawdzięczają trenin gowi w najpiękniejszym basenie rekordów. B.

ALEKSANDER SCHIELE

Mój przyjaciel Oppenheim

Przed kilkunastu miesiącami wieść o tragicznej śmierci Józefa Oppenheima w Zakopanem wstrząsnęła tysiącami serc ludzkich.

Postać jego była jedną z najpopularniejszych w podtatrzanijskiej stolicy. „Józia” lub „Opca” znali i lubili nie tylko wszyscy prawie tatrzańscy mieszkańcy Zakopanego, lecz również wiele ludzi dla których Tatry i Zakopane były terenem niezwykłych przeżyć i pięknych wspomnień.

W okresie niepodległości Polski po pierwszej wojnie światowej Oppenheim był naczelnikiem Ochotniczego Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego.

Co to oznacza, należyście zrozumie tylko ten, który uprawiał taternictwo, a przynajmniej turystykę wysokogórską, a tym samym zapoznał się z niebezpieczeństwami gór i zdaje sobie sprawę z tego, jakie usługi może dać w trudnych warunkach, którzy zbliżli w górach, lub ulegli nieszczęśliwej

SYLWETKA ZAKOPANEGO Niskiego wzniesienia, w kształcie szczytu,

zawsze z odkrytą głową przebiegał na Krupówki i dla każdego spotkanego znalazł miłe i pogodne słowa. W klubie, w kawiarni Trzaski na I piętrze znali go wszyscy „hrdźcy” jako sympatycznego i doskonałego partnera, przy czym często zasiadali z nim do kart różni sławni poeci, malarze, aktorzy, politycy itp.

Ale właściwie samym sobą był s.p. Józef Oppenheim dopiero w górach, które ukochał nad wszystko i które były po prostu jego żywiołem. Całą duszą i całym zasobem swojego doświadczenia turystycznego oddawał się on sprawom, związanym z Tatrami i Zakopanem, piastując różne godności w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i Polskim Związku Narciarskim. Podczas niezliczonych wędrowek po Tatrach poznał on wzdłuż i wszerz wszystkie pasma górskie, choć jako taternik nie należał do pierwszorzędnych wspinaczy. Niemniej był on rutynowo- walcem alpinistą, a wtedy kiedy trzeba było odejść próżno, nie zawahał się i gdy przed prześięciem najtrudniejszych

partij skałnych, bez względu na porę dnia i warunki atmosferyczne.

Jako naczelnik Pogotowia był bardzo lubiany i ceniony przez podwładnych mu kolegów, po większej części górali-przewodników tatrzańskich; zachowując swój autoritet, potrafił być z nimi za pan-brat, a pogodą ducha, dowcipem i spokojem w najkrytyczniejszych momentach panował nad sytuacją.

NIGDY NIE STARTOWAŁ W ZAWODACH

Józio należał do najlepszych narciarzy turystycznych, poznawszy niemal wszystkie szczyty i przełecze, dostępne na nartach. Narciarstwo nie było dla niego jedynie cudownym sportem, lecz przede wszystkim środkiem, aby również podczas zimowych miesięcy obcować z górami. Do zawodów narciarskich — o ile pamiętam — „Opca” nigdy nie startował, natomiast funkcjonował stale z poświęceniem, jako doskonały organizator i sędzia zawodów. Jeździł na nartach bardzo pewnie, choć nie całkiem stylowo, dając sobie radę w każdym terenie i na każdym gatunku śniegu.

Na kilka lat przed wojną, któregoś

sierpniowego późnego wieczoru, spotkałem się z Józkiem przy schronisku nad Morskim Okiem. Zeszedł z gór z ciężkim plecakiem po całodziennym wędrowcu z Zakopanego. Siedzieliśmy na werandzie, oddając się bliższemu „spokojnikowi i oczekując z utęsknieniem posiłku i napoju. Nagle, usłyszeliśmy głośny śmiech Miękuszoneckiej przyjacieli dalekie wołania i jednocześnie ujrzyliśmy na tle czarnego masywu górskiego migające światła.

NA RATUNEK

Wprawne oko i ucho Józia odróżniło, że są to sygnały ludzi wzywających pomocy. Rzeczywiście wkrótce można było skonstatować, że jacyś turyści zniknęli drogę w zęczeniu z przełeczy i zabrnęli zbyt nisko, nad grę obrzynanej przepaści, spadającej do Czarnego Stawu.

Oppenheim powstał i przezwyciężając zmęczenie, zawykłował: idźmy sprowadzać patałachów. W niespełna godzinę, na oczekaniu zorganizowana mała ekspedycja ratunkowa, imienia Czarny Staw, oświetlając sobie drogę pochodniami.

Dopiero po północy sprowadziliśmy

kilku wygłodniałych i zziębniętych młodych studentów z Górnego Śląska, którzy w gorących słowach dziękowali za pomoc, a może i ocalenie.

Oppenheim po katastrofie w 39 roku blisko 3 lata spędził na terenie na wschodzie dawnej Polski. Wiedziony tęsknotą do kraju, pomimo wielkiego ryzyka, po wielu przygodach wrócił do Polski pod okupację niemiecką i zamieszkał w Warszawie, gdzie przez cały czas aż do powstania ukrywał się doskonale zakonserwowany u szlachetnych ludzi w mieszkaniu przy Nowym Świecie. Byłem jednym z niewielu, którym znana była jego kryjówka. Często, gdy go odwiedzałem, widziałem jak oddawał się pracy: przepisywał na maszynie tajne komunikaty, broszurki itp.

Na wiosnę w 1945 r. powraca Oppenheim do Zakopanego i do ukochanych Tatry, o których przez tyle lat marzył tylko. Nie było mu jednak danym długo napawać się widokiem znanych mu tak dobrze łańcuchów gór, gdyż wkrótce ginie od bandyckich kul. Pamiętaj o nim trwać będzie na pewno długo.

inż. A. Schiele.

FUTRA - PELISY
W. Cholewiczak i S-ka
 Al. Jerozolimskie 41 tel. 875-96

FUTRA
 J. CHOLEWA
 P. DEBSKI
 K. OCHNIEWSKI
 JEROZOLIMSKIE 19 (sklep) - KUPNO - SPRZEDAŻ

Karbolineum
 sprzedaje ze skladow natchmiast
"WOSTA"
 POZNAŃSKA 3, tel. 8-86-15, K 6751-0

Śniegocice
 Boty, Kalosze
 najbardziej zmieszane
 reperujemy z gwarancją
Wilcza 23
 30440 U

PRECYZYJNIE - TERMINOWO
 po cenach niskich
STEMPLE
 kauczukowe, metalowe,
 szablon, plombownice
 tylko **"PIONIER"**
 ZGODA 4, Egr. od 1924 r.

Lepik dachowy
 Dom Handlowy
OCEAN
 Hołkowskiego 10 37 31764-0

Uwaga Spółdz elnie!
SITA I PRZETAKI
 dla wsi w każdej ilości po cenach
 niskich oraz SITA i SIATKI dla
 celów chemicznych i mylnarskich
 poleca 26236-0
 WYTWÓRNIA SIT I SIAŁEK
 STANISŁAW KORNAŁ
 WWA-PRAGA, TARGOWA 28.

Radia
 W DŁUGIM WYBORZE
 NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW
 MECZYKI ELEKTRYCZNE,
 KUCHNIE ELEKTRYCZNE
 I GAZOWE
 CENTRALA
 ELEKTRO - TECHNICZNA
 MARSZAŃSKA 102
 róg Widok, 31518-1
 KUPNO, SPRZEDAŻ, 30802-0

Przyjmę robotę na maszynie tryko-
 tarskiej dziesiądkę. Franciszka 31-2,
 30802-0

Pianino zagraniczne - okazja 20000
 - sprzedam zdecydowanie. Gro-
 chowska 108 m. 12, 32550-0

Przyjmę współpracownika do sklepu na
 Marszałkowskiej. Wiadomość: Mar-
 szalkowska 91 perłownika 31743-0

Punktaki elektryczne, wymagający
 kłopoty. Sienkiewicza 33 26242-0

Pelisy, suknie, szalarki z własnych
 - powierzonych materiałów. Szyb-
 kie wykonanie. Rybickiego - Po-
 znańska, Jerozolimskie 41 - sklep
 31598-0

Rury gazowe, czarne i ocynkowane
 kotłowe poleca „Technosan”, Plac
 Grzybowski 2 (wejście z ulicy Ba-
 gnowa), 31129-0

Radioodbiorniki duży wybór oka-
 zuje „Przeźwila”, Jerozolimskie 27,
 28435-0

Radioe lampy, części, sprzedaję -
 kupno. Radio Tor, Targowa 12 w
 Pasażu, 32751-0

Radioodbiorniki poszukuje do na-
 bycia oraz naprawia Siero Radzi-
 bracka 16, 30560-0

Radioaparaty różne korzystnie po-
 leca Zakład Radiotechniczny, No-
 wogrodzka 44-4, 31591-0

Radioodbiorniki naprawy, pora-
 dy. Szybko, tanio, fachowo. Targowa
 12 w Pasażu, 32794-0

Samochód 1 t. w dobrym stanie
 kupmy Warszawa, Podskarbińska
 28, Fabryka, 30788-0

Sprzedam maszynę trykotarską
 dwunastkę, Franciszka 21 m. 2,
 30830-0

Sprzedam biały sypialnię Belweder-
 ska 35/38 m. 17. Od godz. 16 do 18,
 30464-1

Sprzedam tanio kupon kryształ w
 formie na zegarek lub pendle, kupię
 radio. Marszałkowska 18 m. 20,
 32635-1

Samochód osobowy D.K.W. limu-
 zyna - stajana nadwozie sprze-
 dam. Bagatelna 10 m. 27, 30481-0

Sprzedam samochód osobowy 3 tony
 marki „Opel-Blitz” ul. Zielona Nr
 74, Wojciech sklep spożywczy,
 17251-0

Sklep i mieszkanie w miasteczku
 w powiatowym urzędzie, wzdłuż
 drogi, sprzedam. Wiadomość:
 Chmielna 7 OSKA, 17212-1

Samochód osobowy marki „Chro-
 m” sprzedam. Marszałkowska 32-3,
 30474-0

Skrzydła okienne oszklone powtór-
 nie solidnie sprzedam Marszałkowska
 119 m. 4 Zakład Elektrotechniczny,
 godz. 15-18, 30761-0

Sprężyny, pakiety dla tapicerów,
 Ryński, Bracka 18 m. 39, 31017-0

Sypialnię, tapczan, amerykańkę -
 okazje sprzedam. Marszałkowska
 71, pracownia tapicerska, 32820-0

Sklepy za remont, centrum. Dom
 zawieszony na stałe. Nowogrodzka
 42, Administracja, 30757-0

Sklepowe urządzenie (konkret: pół-
 ki) do oddziaływania okazyjne Zgło-
 szenie Spółdzielca Drewno, Sipi-
 talna 6, 31322-0

Suknie w wielkim wyborze. Pracow-
 nia na miejscu Antoniewska
 Chmielna 20, 32841-0

Tapczany higieniczne, materace (by-
 liśmy pracowników Knippenberga).
 Wytwórnia: Nowogrodzka 14 w pod-
 wórzcu, 30971-0

Uwaga! gumki, klamry, sprzączki,
 Bolesław Budygaj, Warszawa, ul.
 Targowa 12 sklep 38 w podwórzcu
 32370-0

Wózki dziecięce - limuzyny, napo-
 czony, amerykański, leniwce. Bra-
 cka 10, Koronatowa, 20126-0

Wanilie, olejki spożywcze, perfu-
 meryjne, tusze, chemikalia. Kup-
 no - Sprzedaż. Koszykowa 49-30,
 28945-0

100 złotych metr szyby (brzo-
 szym) Ponańska 18 - blama-
 mi sprzedam, ceny rynkowe, 30006-0

300 złotych uszyście koszuli męskiej
 na miarę. „Splendid”, Jerozolim-
 skie 45, 31320-0

Wszystkiego z pierwszorzędnym
 przygotowaniem zarowa, uczelnią, ob-
 jąca jest potrzebna. Dom duży, Warunki
 bardzo dobre. Wiadomość: Chmiel-
 na 57, sklep, Centrochemia, godz.
 9-4, 32326-0

Ekspedientka rutynowana do we-
 dowania potrzebna. Marszałkow-
 ska 67, 30763-1

Elektromonter instalacyjny rutyno-
 wany potrzebny Marszałkowska 119
 m. 4 Zakład Elektrotechniczny,
 30761-0

Fryzjer męski, damsko-męski, sta-
 wie pomoc soboty. Połocka 5, 32721-1

Fryzjer damski zdolny potrzebny.
 Gwarancja, 3-go Maja 2, 32847-1

Fryzjer damsko-męski potrzebny do
 Urzysu wzięciu fryzjera mani-
 curalistka. Wiadomość: Poniańska 2
 Inżynier, 30732-1

Fryzjerka damska młoda i energicz-
 na poszukuje pracy. Wiadomość:
 Widok 22 m. 22, 30433-0

Gospośka samodzielna potrzebna
 od zaraz do kawiarni na przycho-
 dnie, Szpitalna 1, kaw. „Sportowa”,
 22394-0

Gospośki poszukuje. Oferty pod
 Samodzielnie „Kulturalna”, „Czy-
 telnik” Poznańska 38, 30794-1

Inżyniera lub technika z dużym
 doświadczeniem na kierownictwie sta-
 terialowego przyjmie od zaraz Pa-
 strowa Fabryka Szubnego Jed-
 wabu Nr 3 w Chodkowie (pod
 Sochaczewem). Reklamujemy 121-0
 na pierwszorzędną siłę, 17219-0

Nauczycielki organizacji handlu
 i towaroznawstwa natchmiast po-
 szukuje Główny Urząd Statystyczny
 Cichanowie, Mieszkanie zapewnio-
 ne, 31747-1

Niani poszukuje: oferty pod „Do
 dwunastki” „Czytelnik” Po-
 znańska 38, 30795-1

Pomocnica domowa do wszystkiego
 potrzebna. Centrala Elektro-Tech-
 niczna, Marszałkowska 192, 31241-1

Pomieszczenie i utrzymanie dla
 samotnej pani za pomoc w gospo-
 darstwie domowym - pracy przy-
 jemnej. Oferty: Warszawa, skrytka 50,
 30451-1

Potrzebny stolarz meblowy. Chmiel-
 na 198 magazyn mebli, 30761-0

Potrzebna wykwalifikowana piele-
 niarka do noworodka. Wspólna 63a
 m. 16, 32460-0

Potrzebny ślusarz i obłoczek. Wła-
 domość Św. Wacława 65, 31547-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Potrzebna pomocnica domowa, wiek
 średni. Wspólna 63a, m. 16, 32458-0

Potrzebni są zdolni pracownicy do
 roboty na drutach. Zgłoszenia: Gro-
 chowska 56/58 sklep z obuwiem, 30493-0

Poszukuje samodzielnego pokójni-
 samodzielnego, uprawnioną, wypła-
 cającą do umowy, niewysoko, śred-
 niocena. Chłubnickiego 10-24,
 31723-1

Poszukuje pokoju kuchnia wygodny,
 zwrot kosztów remontu. Leniew-
 ska, Bracka 18 m. 33, 31750-1

1-2-4 pokojowe zwrot remontu,
 Piusa 34-43, 30713-1

POSZUKIWANIA
 Danuszewska Rajsę ze Lwowa
 przebywała w Warszawie w 1945,
 poszukuje brata z Krzemienia. Wia-
 domości proszę kierować Skoroński
 7/10, Danuszewski Jerzy, 77201-0

Kto wie co o losie Stanisława B.
 enikowskiego więźnia Gross Rosen Nr
 1555 bez lewej ręki. Błaga o wia-
 domość matka, Warszawa, Chmiel-
 na Nr 88, Kawiarnia, Benkowska
 30348-0

Lisa Józefa poszukuje żona Magda-
 lena Warszawa, Górnośląska 78-40,
 32618-0

Lisowski Stefan z Warszawy
 poszukuje rodzicę zamieszkał w
 Włocławku, Mikotała 42 m. 6, K 668-0

Orzech Antoni pseud. „Sep” ur.
 1922 Rososz pow. ostrołęcki, areszt-
 owany w końcu kwietnia 1944 po-
 czątkowo więziony w Ostrowi Maz.
 po czym przewieziony na Pawlik
 - zaginiony. Ktośkolwiek wiedziałby
 o jego losie proszę jest zawiado-
 mienie brata Władysława Sokolowa
 Podł. Kościuski 12, 32557-0

Poszukiwany meź mego Antoniego
 Kucharskiego, pseudonim „Adam”,
 ur. w 1918 r., który przebywał w
 okresie od 20 VIII 1944 r. w lasach
 Opoczyńskich. Wiadomości wszelkie
 proszę kierować: Puławska 20, owo-
 czarnia, 30391-0

Poszukuje miejsca pobytu dr. An-
 drzeja Kwiatkowskiego, pseudonim
 „Kłosek” wywiezionego w 1944 r.
 z Pawłowa do obozu w Stutthofie.
 Zgłoszenia pod „Dawny podwład-
 ny” do Redakcji, 17316-1

Wallach Rome oraz Rosie Lerner
 zamężne Erich Lwów na Bałkach
 34 - poszukuje Wallach Edward -
 Warszawa, Belwederska 32, 32978-0

NAUKA
 A) Tańców B. Sobieszczyński stu-
 dio Tańca Artystycznego - Chmiel-
 na 20 Balet - Tańce zespołowe -
 Indywidualne - Zespoły student-
 ow, młodzieży - „Swing”, 32607-0

Koedukacyjne Kursy Pisania na
 Maszynach Stenografii Zygmunta
 Boettchera, Krupska 31 (Grochów).
 Nowy komplet stenografii 4 i 5 li-
 stopoda dla początkujących za do-
 sownych. Zapisy codziennie 8-20,
 22410-0

Kursy języków obcych. Od listopa-
 da nowe komplety. Żulińskiego 5,
 32605-0

Nauka ścieżki artystycznej, stwo-
 rzenie ozdób, choinkowych. Gro-
 chowska 32-3, 30460-0

Warsztaty krawieckie, Szwedzka 2/4
 3-4 samodzielnych krawców - zrela-
 gionistów poszukuje. Zgłaszac 32-3,
 32552-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY
 Dnia 29.16 skradziono kartę roz-
 poznawczą na nazwisko Tomczyk
 Janina zam. w W-wie, ul. Madaliń-
 skiego 50 m. 1, dekret emerytalny
 Nr 545/101 oraz inne dowody. Prze-
 strzeżenie przed nadużyciem, 30434-1

Pamiętniki zegarek złoty męski
 kieszonkowy szarej koreczki 2800-0
 30 rozdzielnie. Uczniwy zają-
 ca zechce zwrócić za nagrodą. Pu-
 ławska 20 kolektora, 30435-1

Skradziono legitymację elektroniczną
 Siedzia Józefa, ul. Ochorowa 62,
 32269-1

Skradziono dokumenty. Koszuliński
 Bronisław, ul. Włocławska 35-1, Prze-
 strzeżenie przed nadużyciem, 30474-1

Skradziono dowody osobiste Berna-
 rdek Tatiana, Białostocka 29-65
 Przeszereg przed nadużyciem, 30491-1

Skradziono dowody i kartę RKK
 Antczakowa Tadeuszowi, Seroki
 K/Szymonowi. Przeszereg przed
 nadużyciem, 30491-1

Skradziono dokumenty Dukiwicz-
 owi Romanowi, Połewska 35-17,
 Przeszereg przed nadużyciem, 30491-1

Skradziono legitymację studencką
 Nr 488. S.C.G.W. Wydziału Osrod-
 niczego, na nazwisko Nowosielski-
 go Sylwestra, 30399-1

Skradziono dokumenty raportantki
 Dyzynskiej Wincetego, Wilcza 2
 unieważnia się, 32328-1

Skradziono kartę rozp. legitymującą
 służbową Nr 1033 Wodociągów i Ka-
 nalizacji, Nr 6487387 Związku Pra-
 cowników Samorządowych Warsza-
 wy, na imię Henryka Piłatowicza,
 które unieważnia, 32615-1

Unieważniam kartę rejestracyjną
 oraz inne dokumenty na naz